Nr. 164. Kraków. Czwartek 11 Kwietnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcata A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bezcelowa dyskusya.

Kraków, 11 kwietnia.

Pruska Izba panów obradowała nad przedłożeniem finansowem w sprawie kolonizacyi wewnętrznej. Tok dyskusyi, jaka się tam rozwinęła, oraz wnioski, które przedłożone będą Izbie do uchwalenia, z góry można było przewidzieć. Oczywiście raz jeszcze wniosek, przedstawiony przez finansową komisyę, domaga się popierania niemieckiej kolonizacyi na kresach i wojskowego zabezpieczenia granic »zagrożonych« od wschodu. Pruska Izba panów poszła nawet dalej w swoich wnioskach, przekraczając kompetencyę przedstawicielstwa jednego tylko kraju Rzeszy. Dodatek konserwatystów do powyższego wniosku wkracza już w dziedzinę polityki zagranicznej Rzeszy. Żąda on stanowczo odpowiedniego odszkodowania wojennego — nie wiadomo tylko od kogo? Czy od Francyi, Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, które konserwatyści położyć pragną na obie łopatki?

Że tam paru junkrów pruskich jeszcze raz rządzić się chce w całych Prusiech, jak na swoim folwarku, nikogo to już nie zdziwi. — Jednakże w dyskusyi padł także głos oficyalny pruskiego ministra rolnictwa. Lecz i on mówił o konieczności wzmocnienia wojskowego granic, o uwzględnieniu w sposób dostateczny interesów wojskowych. Oświadczył, że zadaniem rządu będzie popieranie i wzmacnianie niemczyzny we wschodniej marchii. »Wschodnia marchia — są jego słowa — musi wewnątrz i zewnątrz pozostać niemiecką, jeżeli ma być zachowane stanowisko mocarstwowe Rzeszy. Wiemy, jakie powstałoby niebezpieczeństwo, gdyby to przedmurze niemieckiego państwa zostało znów zagrożone«. Słowa te mają wartość wprost rewelacyjną i w państwach ententy niezawodnie czytać je będą z rozkoszą. Nigdy dotychczas ze strony oficyalnej nie padło przyznanie, że państwo niemieckie tak jest... słabe, iż mocarstwowe jego stanowisko zależy od tego, czy w Poznańskiem i w Prusach będzie... trochę osad niemieckich kolonistów mniej czy też więcej. Minister państwa pruskiego drży wprost z obawy o losy Rzeszy, jeśli osłabiony zostanie na wschodzie ów »wał ochronny przeciwko wdarciu się obcych do niemieckiego państwa. W jego oczach pojawiają się już niezliczone legie, jak owi Wandalowie, Goci, Huni, Longobardowie którzy rzucili się na zniszczone anarchią, osłabione bezsiłą wewnętrzną rzymskie cesarstwo i sprowadzili jego upadek!

Z taką potęgą — Polacy zapewne z powodu słów pruskiego ministra rolnictwa nie wzbiją się zbytnio w dumę — pragnie słabe państwo pruskie żyć w zgodzie i nie chce ich niepotrzebnie drażnić. Paragraf wywłaszczeniowy więc zostanie zniesiony. Polakom wolno będzie nawet osiedlać się na swojej ziemi, naturalnie za swoje pieniądze. O osiedlaniu na roli inwalidów polskich na koszt rządu, czego domagała się postępowa prasa, ze strony rządu panuje uporczywe milczenie. Rząd skłonny jest »uwzględniać życzenia Polaków«, ale... »ostrożnie«. Przyjmując to już jako naturalne konsekwencye punktu wyjścia ministra, przeciwko jednemu tylko zastrzedz się trzeba: że tych, których rozszerzenia się w państwie pruski rząd się obawia, nazywa się w marchii wschodniej »obcymi«. U mowców, przemawiających w pruskiej Izbie panów wszystko można przypuszczać. Trudno wszakże uwierzyć, aby minister pruski nie wiedział, lub wiedzieć nie chciał, że tubylcami na tych ziemiach od wieków byli Polacy i że jeśli kogo historya mianem »obcego« może oznaczyć, to chyba — Prusaków, których przybycia datę podaje każdy historyczny podręcznik.

Na takim poziomie toczą się dyskusye polityczne w sprawie polskiej w Sejmie pruskim, czy w parlamencie Rzeszy już od kilku miesięcy. — W ten sposób przemawiają zarówno przedstawiciele stronnictw, jak i reprezentanci rządu pruskiego. Trudno się dziwić, że w taki sposób prowadzona dyskusya przez Polaków przyjęta być musi z rozgoryczeniem, albo z — politowaniem. Punkt wyjścia i rodzaj argumentacyi, który śmiech tylko może wywołać, przecina możność dyskusyi. W »Taegliche Rundschau« wiceprezes »Ostmarkenvereinu«, radca sprawiedliwości Fr. Wagner, nawołując do porozumienia z Polakami, stawia dwa tylko warunki: by Polacy z Królestwa Polskiego po czasy wieczyste zrzekli się wszelkich roszczeń do obszarów polskich państwa pruskiego, oraz by Polacy zaboru pruskiego stali się »dobrymi Prusakami«, nie odgraniczali się od Niemców«, nie organizowali się już w Prusach, jako odrębna jednostka ludowa, nie tworzyli rodzaju państwa polskiego w Rzeszy niemieckiej. Innemi słowy, domaga się radca Wagner, by Królestwo Polskie wydało Polaków zaboru pruskiego nieodwołalnie na pastwę germanizacyi, od Polaków zaboru pruskiego zaś, by nietylko byli lojalnymi poddanymi swego państwa, lecz nadto, by się wyrzekli swojej narodowej kultury, przynależności do polskiego narodu i stali się uczciwymi Prusakami. Przytem wszystkiem powołuje się Wagner jeszcze na przykład Niemców austryackich i szwajcarskich, którzy są lojalnymi obywatelami państw, do których należą! Więc czy ci Niemcy austryaccy i szwajcarscy są członkami niemieckiego narodu, czy nimi nie są? Czy mają możność uprawiania swojej narodowej kultury, czy jej nie mają?

Cała dyskusya w sprawie polskiej po stronie niemieckiej tak jest naiwności pełna, że podejmowanie jej ze strony polskiej jest bezcelowe zupełnie: nie może doprowadzić do żadnego wyniku. Ten cyrograf, którym Królestwo Polskie zrzec się ma roszczeń do polskich obszarów zaboru pruskiego, jest jakby z operetki wyjęty. Jeśli Niemcy tak... drżą o swoje wschodnie granice, że aż cyrografu na wieczne czasy żądają, to niech raczej usuną wszelkie zarzewie ewentualnej irredenty, nadając wszelkie prawa obywatelskie Polakom u siebie i traktując ich jako równouprawnionych obywateli narodowości i kultury polskiej, którzy po wypełnieniu obowiązku swego względem państwa, mają zresztą zupełną swobodę rozwoju. Wówczas ta drżączka, w jakiej żyją wszechniemcy, z pewnością się skończy...

Stopp.

Afera Czernin — Clemenceau.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Afera Clemenceau-Czernin przybiera coraz szersze rozmiary. W związku z tem przyjechał wczoraj nagle do Wiednia hr. Czernin, odwołany z Bukaresztu.

Cesarz przyjął wczoraj na audyencyi hr. Berchtolda.

Pogłoski o ustąpieniu hr. Czernina w najbliższym czasie utrzymują się uporczywie. Jako kandydatów do spadku po nim wymieniają już nawet hr Andrassy'ego, hr. Tiszę i hr. Mensdorffa.

Wieczorem o godzinie 6 zwołano zostało nagle posiedzenie Rady ministrów.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Poseł Kędzior odbył wczoraj konferencyę z ministrem dla Galicyi dr Twardowskim w sprawie zwolnienia od wojska urzędników fabryki cukru w Chodorowie, w sprawie wynagrodzenia szkód, wyrządzonych ludności w Krakowie w czasie rozruchów głodowych.

Minister dr Twardowski przyrzekł sprawy te poprzeć. Minister przyrzekł nadto poprzeć postulat co do reaktywowania rad gminnych w większych miastach galicyjskich.

Postulaty Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Posłowie dr Petruszewicz, Eug. Lewicki, Kost. Lewicki, Lew Lewicki, Kotessa, dr Cegielski i Onyszkiewicz odbyli wczoraj dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów dr Seidlerem, który przyjął posłów ruskich w obecności ministra rolnictwa, ministra spraw wewnętrznych, szefa grupy dla zwolnień generał-majora Bardika, prezydenta urzędu żywnościowego radcy dworu Paulego, szefa sekcyi Lehnego i szefa sekcyi Laudy.

Posłowie ruscy przedstawili następujące żądania: 1) Zniesienie pracy przymusowej ludności rolniczej w obszarach granicznych; 2) pomnożenie sił roboczych przez powrót ewakuowanych, przez urlopy i zwolnienia rolników; 3) Zaniechanie powoływania do świadczeń wojennych ludności rolniczej na rzecz władz cywilnych i osób prywatnych; 4) Import 3200 wagonów zboża z Ukrainy na nasiona i na cele wyżywienia; 5) Zmniejszenie kontyngentu wojsk w Galicyi; 6) Zaniechanie rekwizycyi; 7) Zniesienie urzędów gospodarki wojennej; 8) Powołanie z powrotem naczelników gmin w miejsce komisarzy wojskowych i cywilnych; 9) Zniesienie ściślejszego i dalszego obszaru wojennego w Galicyi wschodniej.

W sprawie zniesienia pracy przymusowej odnośnie do ludności wiejskiej w obszarach granicznych oświadczył minister rolnictwa, że udzielił w tym względzie odpowiednich wskazówek dotyczącym władzom. Minister spraw wewnętrznych zauważył, że wydane już zostały odpowiednie zarządzenia celem umożliwienia powrotu ewakuowanym, których powrót nastąpi już prawdopodobnie w ciągu b. m. Co do świadczeń wojennych ludności wiejskiej oświadczył zastępca ministerstwa obrony krajowej, że wydał już pewne zarządzenia celem zapobieżenia nadużyciom. Generał-major Bardik wskazał na to, że wydał już wskazówki celem należytego uwzględnienia podań o zwolnienia rolników. Prezydent urzędu żywnościowego radca dworu Paul nadmienił, że rada (ukraińska) zaawizowała wysłanie jednego miliona pudów zboża. Na ten cel przekazał już urząd żywnościowy 30 milionów koron. W myśl życzenia rady transport ten obrócony będzie na zasiew w Galicyi wschodniej i na Bukowinie.

Dalsza konferencya odbędzie się w najbliższą środę, a weźmie w niej udział namiestnik Huyn.

Konferencye Czechów z rządem.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Posłowie Staněk i Tusar odbyli wczoraj długą konferencyę z prezydentem ministrów dr Seidlerem, na której przedstawili szczegółowo opłakane stosunki aprowizacyjne w Czechach. Dr Seidler przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia, celem poprawienia stosunków aprowizacyjnych w Czechach a przedewszystkiem w Pradze.

Poseł Staněk wręczył też wczoraj prezydentowi ministrów **memoryał związku czeskiego i klubu Słowian południowych z prośbą o doręczenie go cesarzowi.** Memoryał ten wykazuje, że niedostateczne zwolnienia ze służby wojskowej rolników narażają na szwank cały plan wyżywienia ludności monarchii.

Dr Seidler oświadczył, że memoryał wręczy miarodajnym czynnikom.

Apel Czechów.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Prezes Związku czeskiego pos. Staněk wystosował do prezydyum Koła polskiego, Klubu ruskiego i związku Unio Latina następujące pismo:

Wielce szanowni panowie. Mamy zaszczyt zawiadomić panów, że w sobotę dnia 13 b. m. odbędzie się w Pradze manifestacya posłów czeskich i przedstawicieli nauki i kultury czeskiej przeciw duchowi i treści ostatniej mowy hr. Czernina, tem bardziej, że mowa ta zmierza widocznie do **przyznania** przy nowem uregulowaniu stosunków wewnętrznych w państwie **pierwszeństwa Niemcom i Węgrom**. Wyrażamy nadzieję, że panowie udzielicie nam pomocy moralnej w naszych dążnościach przeciw usiłowaniom, zmierzającym do wprowadzenia pewnych różnic między równouprawnionymi narodami, broniącymi słusznie swych praw, przeciw usiłowaniom, które walki wewnętrzne tylko zaostrzyć mogą.

O Besarabię.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Berlina:

Do Besarabii roszczą pretensye, jak wiadomo, Rumuni i Ukraińcy. Czwórprzymierze dotąd w sprawie tej nie zajęło stanowiska, chcąc załatwienie jej zostawić stronom interesowanym. Bułgarya pragnęłaby, by mocarstwa centralne stanęły po stronie Rumunii w tej sprawie, spodziewając się, że Rumunia, otrzymawszy Besarabię, pocieszy się rychlej po stracie Dobrudży. Mocarstwa centralne trwają mimoto na stanowisku bierności. Z inicyatywy Ukrainy mają się obecnie rozpocząć rokowania między Ukrainą a Besarabią. Ukraina oświadczyła gotowość załatwienia sprawy w myśl zasad narodowościowych.

Zajęcie Charkowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

„N. W. Abendblatt“ donosi ze Sztokholmu: Z Petersburga donoszą:

Rada charkowska opuściła miasto na pierwszą wiadomość o zbliżaniu się wojsk niemieckich. W ten sposób usunięta została organizacya, która występowała zawsze najgwałtowniej przeciw oficyalnej Radzie ukraińskiej. W radzie charkowskiej zasiadali sami Rosyanie, Ukraińca w niej nie było. Pacyfikacya Ukrainy będzie obecnie szła raźno naprzód, gdyż główne przeszkody zostały już usunięte.

Zwrot w polityce bolszewików.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

„N. W. Abendblatt“ donosi z Berna: Havas donosi z Petersburga:

Polityka bolszewików uległa doniosłej zmianie. **Trocki i inni przywódcy bolszewików dążą do porozumienia ze stronnictwami obywatelskiemi i do połączenia się z dawnymi sprzymierzeńcami Rosyi. Rada komisarzy ludowych czyni wielkie wysiłki celem zorganizowania armii i floty.** Rząd przygotowuje też apel do finansistów rosyjskich, aby udzielili swej pomocy przy odrodzeniu Rosyi.

Komendant wojskowy obwodu moskiewskiego generał Bojow oświadczyć miał, że w przeciągu 2 miesięcy wystawi armię, złożoną z miliona ludzi. Generał Evert uwolniony został z więzienia i wstąpił do armii.

Wydział związku szlachty rosyjskiej wręczył generalnemu konsulowi francuskiemu w Moskwie deklaracyę, w której oświadcza się za ponownem współdziałaniem z koalicyą.

Kontrofenzywa koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Rotterdamu: »Mornig Post« donosi:

Znajdujemy się obecnie przed kontrofenzywą **wojsk sprzymierzonych we Francyi.** W najbliższych dniach nastąpić musi rozstrzygnięcie. Rok 1918 będzie w każdym razie ostatnim rokiem wojny europejskiej.

Zbrojenia Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 kwietnia.

W Izbie gmin przyjęto w pierwszem czytaniu 299 głosami przeciw 80 przedłożenie rządowe w sprawie uzupełnienia wojska.

Gen. Foch o sytuacyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»W. All. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Generał Foch oświadczył onegdaj korespondentom wojennym, że na froncie wszystko idzie dobrze. Pochód nieprzyjaciela został wstrzymany. Wyniku walk obecnych jednak przewidzieć nie można.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 kwietnia.

Urzędowo dnia 10 b. m.:

W obszarze ujścia Piave rozbiły się przedsięwzięcia włoskich wojsk atakowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 kwietnia.

Urzędowo dnia 10 b. m.:

Zachodni teren wojny:

Między Armentieres a kanałem La Bassee po silnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowaliśmy portugalskie pozycye, zajęliśmy pierwsze linie nieprzyjacielskie, pojmaliśmy około 6000 jeńców i zdobyliśmy około 100 dział.

Po obu stronach Somme rozwinęły się gwałtowne walki artyleryi i skuteczne potyczki piechoty. Na południowym brzegu Oise wyrzuciliśmy nieprzyjaciela także między Folembray i Brancourt poza kanał Oise-Aisne.

Wschodni teren wojny:

Finlandya: Nasze wojska, które wylądowały w Hangoe, po krótkiej walce z uzbrojonemi bandami obsadziły dworzec kolejowy Karis.

Ukraina: Charków po walce wzięto dnia 8 b. m.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 11 kwietnia.

Urzędowo dnia 10 kwietnia wieczorem:

Na północ od Armentieres wtargnęliśmy w linie angielskie po obu stronach Waasten (Warneton). Między Armentieres a Estaires przeprawiliśmy się w kilku miejscach przez rzekę Lys.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 11 kwietnia.

Komunikat wojskowy z dnia 9 b. m.:

Front Palestyny: Miejscami walki patrolowe i walki na ręczne granaty.

Front kaukaski: Bandy, pobite wczoraj koło Wan, ściga się w kierunku wschodnim. W Wan zdobyto wiele materyału wojennego. W nowych skutecznych walkach wojska nasze torują sobie drogę do Karsu. Naprzeciw Batum przekroczono kolano, jakie tworzy rzeka Dżerok. Wypędziliśmy bandy ze stanowisk przed twierdzą.

PAWEŁ STAŚKO.

POD MŁOTEM LOSU

Powieść z przeżyć wojennych.

10 (Ciąg dalszy.)

Podbijała ją piękna jego postawa, inteligentna twarz o gładkiem, wysokiem czole i wyniosłe pewne siebie ruchy. Do tego zaimponował jej niepoślednią wiedzą, głębokiem zapatrywaniem na różne kwestye życia — i to pociągało ją do niego może najbardziej.

Po obiedzie, gdy proboszcz położył się na zwykłą drzemkę, Dora, zabrawszy z sobą teczkę ze swemi utworami, weszła do pokoju Polińskiego. Chciała koniecznie usłyszeć jego sąd i ocenę prac, którym poświęciła tyle myśli, tyle chwil samotnych, wieczorów i gorączkowych nocy.

Były to wiersze przeważnie nastrojowe i sentymentalne, rwące się niekiedy w świat ogromem pragnienia orlej wolności, niby ptak usidlony w gęstwie ciernistej tarniny, każdy swój silniejszy ruch opłacając krwawą raną i bólem. Niektóre były mocne, jak stal, wzywające do czynu i dokonania rzeczy wielkich, czasami utopijnych, choć szlachetnych. Rozdrgana lutnia autorki wpadała znów w rozkwilenie, żaliła się na zły i podstępny świat, jak osoba, którą zawiodło wszystko.

Mimo, iż niektóre wiersze były silne, przeważała w nich jednakże pewna apatya i niewiara w dokonanie wzniosłych i zbawczych celów. Bała się walki z światem, mając przed oczyma jedynie jego zło. Wiele strof było pięknych i wdzięcznych, zdradzających szlachetnie rozwiniętą duszę kobiety, jej wrażliwe, często bardzo subtelne uczucie.

Poliński przerzuciwszy poezye odezwał się po krótkim namyśle:

— Znajduję tu rzeczy bardzo dobre, znać pióro już wprawne, talent niepośledni i pewien rozmach. Wprawdzie za wiele powoduje się pani uczuciem, brak silniejszej woli i, że się tak wyrażę, pewności siebie, ale jak na początkujące utwory — można pani rokować większy sukces na niwie literackiej. Zwłaszcza erotyki są zupełnie poprawne, to już prawdziwa poezya.

— Czy pan bezstronnie sądzi, czy tylko dla zachęty, lub z uprzejmości dla kobiety?

— Ależ mówię całkiem szczerze. Prace te mówią same za siebie. Aby panią zresztą o tem przekonać, wybiorę kilka wierszy i poślę do jednej z krakowskich redakcyj. Dobrze?

Dora zastanowiła się chwilę.

— Czy ja wiem... Postanowiłam już nie posyłać nic do druku.

— To nierozsądnie. Ja panią wyręczę i poślę. Czy pod pseudonimem, czy pod własnem pani nazwiskiem?

— W ostateczności, jak pan uważa...

Więc dobrze: pomówimy o tem wieczór, a teraz wracam jeszcze do erotyk. Czy pani w poezyi bywa szczera? — zapytał, patrząc na nią badawczo.

— Tak. Piszę jak czuję w tej chwili.

Wobec tego powinienem z panią współczuć... — powiedział te słowa takim tonem, jakgdyby temat, na który chciał wejść, zastanawiał go bliżej i interesował.

— Jakto, dlaczego?

— Hm, dlaczego... — powtórzył — ot dlatego, że pani kochała nieszczęśliwie, że spotkał ją zawód w miłości, tak głęboko odczuty w tych oto strofach...

— Dlaczego właśnie to utkwiło panu bardziej w pamięci? — zapytała żywo, lecz zaraz, jakby onieśmielona, opuściła oczy ku ziemi.

— Bo jedynie tu mógłbym okazać pani współczucie, czego czasem tak młody wiek potrzebuje i szuka, choćby dla ulgi tylko...

Chwilkę trwało milczenie, jakby im obojgu brakło słów.

— To tylko fantazya, — szepnęła...

— A pytałem, czy pani szczera w piórze...

— Staram się o to, ale nieraz porywa człowieka jakaś nieograniczona tęsknota, dusza poczyna czegoś pragnąć usilnie, rwie się do szczęścia i nieznanej rozkoszy, staje się jakąś rozczuloną harfą. Nie mogąc osiągnąć wymarzonych pragnień, żali się sama sobie, wmawia w siebie zawód, szuka dla niego formy. Serce czasem jest straszną niewolą, trzyma nas w tem utrapieniu i my nie jesteśmy w stanie oprzeć się temu błędnemu kolisku. Nieprawdaż?

Rzuciła nań swoich dwoje czarnych, błyszczących oczu, niby gwiazdy zwiastujące szczęście.

— Owszem, jest w sercach ludzi ogromna moc, co prze ich ku szczęściu, rozmarza wprost do utraty zmysłów — to właśnie miłość...

Rad był, że wszedł z nią na ten temat, bo ta czarująca żydóweczka, tryskająca niezmiernie żywą urodą i jakąś gwałtowną, niedającą się bliżej określić ponętą poczęła usidlać go coraz bardziej i coraz głębiej zatapiać się w mózg, niby ciężka, nieodparta myśl.

— Miłość?.. — powtórzyła jakby ironicznie. — Och, jak ja od pewnego czasu nie cierpię tego wyrazu... Nie pochodzi to bynajmniej z nieszczęśliwego zawodu w tym sensie, nie, tylko świat tak już zbezcześcił pojęcie tego słowa, że naprawdę, brzmi to dla mnie jakby jakaś sprofanowana świętość, lub brud, silący się na piękno...

— Więc pani w miłość nie wierzy, a jednak tak pięknie o niej pisze?

— Pisałam, bo pisać o wszystkiem można, ale niewierzę. Nieraz pragnie się tego, czego się nienawidzi zarazem. Człowiek często kochając — złorzeczy...

— Nie pojmuję, jak można w wiośnie życia nie wierzyć w miłość... W takim okresie lat, gdy serce żyje jeno marzeniem, tęsknotą, wrażeniami...

— Kiedy już koniecznie mamy o tem mówić, to panu powiem, dlaczego nie wierzę. Przedewszystkiem świat uczynił z miłości narzędzie upajania zmysłów, nielicujące z ludzką godnością... Zrobiono z niej jakiś kram występku i kłamstwa, jak towaru... Uczyniono ją gonitwą niskich pragnień, a nawet sprzedajnością... Mężczyzna, zbliżający się do kobiety, okrywa się cudną szatą miłości, zaklina się, przysięga, sili na czar pieszczotliwych słów — a za tą szatą czai się niby gad, niski kłam, dzikie pragnienie wykorzystania czyjeś wiary, niewinnego zaufania, a to już chyba ostateczna zbrodnia! I to wszystko pod pokrywką niby miłości...

— Pani potępia miłość, zamiast złych ludzi. To niesłusznie. Trzeba odróżnić miłość od występku... Jest także przecież miłość wielka, prawdziwa, nawet święta.

— Ja to rozumiem.

— Właśnie te dwa pojęcia u pani mieszają się chaotycznie. Naprzykład: jakże można potępiać człowieka najniewinniejszego, którego, przypuśćmy, posądzono o jakiś karygodny czyn i w końcu zasądzono? Chociaż skazała go niby kompetentna, ale i omylna władza, w oczach ludzi będzie złoczyńcą, a w gruncie rzeczy jest to człowiek niewinny i czysty.

(C. d. n.)

Listy lubelskie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Lublin, 9 kwietnia.

(Ministrowie z Lublina. — Przedstawiciele i członkowie rządu polskiego w Lublinie. — Wybory do Rady Stanu. — Z życia kulturalno-społecznego w Lublinie).

(i) W gabinecie dra Steczkowskiego oprócz p. Steckiego, objęło teki dwu ministrów, którzy przez długi czas związani byli ściśle z życiem naszego miasta. Dr Chodźko, minister zdrowia i opieki społecznej, z zawodu lekarz, pierwszą swą długoletnią praktykę lekarską odbywał w Lublinie, skąd przed kilku laty przeniósł się do stolicy. Zdecydowany aktywista, członek Centrum narodowego, jest jednym z najwybitniejszych działaczy politycznych i społecznych w Królestwie.

P. Higersberger, minister sprawiedliwości, do niedawna był prezesem sądu apelacyjnego w Lublinie. W kołach sądowych i wśród tutejszego społeczeństwa zyskał uznanie, jako dzielny obywatel, prawy człowiek, niestrudzony pracownik i świetny znawca sądownictwa. Pod względem politycznym p. Higersberger trzyma się zdala od życia i działalności stronnictw, odznacza się jednak odcieniem pasywistycznym.

Znamienną i doniosłą jest rzeczą, iż gabinet dra Steczkowskiego zaraz po objęciu władzy żywo zajął się kwestyą zorganizowania prowincyi i prowincyonalnych ekspozytur i władz rządowych.

Zwłaszcza uwagę zwrócono na Lublin. Przejawem tego był przyjazd do Lublina dra Steczkowskiego, wespół z jednym z wyższych urzędników ministeryalnych, oraz inż. Braumana, zastępcy naczelnika Wydziału reemigracyi w ministeryum spraw wewnętrznych. Inż. Brauman odbył szereg konferencyj z przedstawicielami społeczeństwa i władz okupacyjnych w sprawach remigracyjnych i innych. Przy okazyi tutejszego pobytu przedstawicieli rządu naszego, uwidoczniło się przesuwanie się prawicy ku hasłom i programom państwowo-twórczym, choć w obozie tym nie brakuje i dziś jeszcze żywiołów bezwzględnie pasywistycznych. Austryackie władze okupacyjne z generał-gub. Lipościakiem na czele przyjmowały przedstawicieli naszego rządu z wielką uprzejmością i życzliwością.

Dziś odbywają się u nas wybory do Rady Stanu. Wybory te obejmują także Chełmszczyznę. Lublin z powodu rozwiązania Rady miejskiej nie wyśle swego reprezentanta do Rady Stanu. Z całą szczerością i powagą traktują wybory żywioły i grupy aktywistyczne. Wszędzie na terenie okupacyi austro-węgierskiej potworzyły się oddziały aktywistycznego Narodowego Komitetu Wyborczego. Zapewnionem jest przeprowadzenie szeregu jego kandydatów. Lewica bojkotuje wybory, nie uznając Rady Stanu. Część prawicy staje do wyborów pod pozytywnemi hasłami budowy państwowości polskiej, część zaś po to by w niej »pilnować« żywiołów aktywistyczno-centrowych.

W ostatnich dniach odbyły się w Lublinie Zjazdy Głównego Komitetu Ratunkowego, sejmików powiatowych i rybacki. Lubelskie Towarzystwo rolnicze i lubelskie Towarzystwo prawnicze wydały opinię, iż całkowito zniesienie moratoryum jest szkodliwem dla gospodarczych stosunków kraju. Tow. rolnicze postanowiło wystąpić do rządu warszawskiego z prośbą o złagodzenie odnośnego edyktu.

Reorganizuje się obecnie w Lublinie tutejsze Koło Macierzy szkolnej. Praca jej skupia się w następujących sekcyach: finansowej, nauczania dorosłych analfabetów, czytelnianej, odczytowej i patronatu nad szkołami ludowemi. Do nowego zarządu weszli pp.: Zygmunt Seyda, Józef Szymański, Zofia Guzowska, Stanisława Wolska, Zofia Tunczynowicz, Gustaw Rossman, Jankowski, dr Pawłowski, Michalina Różańska, oraz jako zastępcy pp. Antoni Skowronek, ks. Jan Władziński i Zygmunt Kucharski.

Rządy bolszewików w Mińsku.

Od osoby przybyłej z Mińska Litewskiego, otrzymuje jeden z dzienników warszawskich następujące szczegóły ostatnich dni rządów bolszewickich w tem mieście.

Rządy bolszewickie w Mińsku na długo zapisały się w pamięci mieszkańców. Były to dni grozy: rabunku, aresztowań, rozstrzeliwań i mordów... Dla Polaków były one straszne, albowiem bolszewicy widzieli w nich swoich jawnych wrogów. To też komisarze bolszewiccy prześladowali ich najwięcej. Akcyą bolszewicką kierował ich komisarz Stanisław Bersohn, urodzony w Warszawie, (gdzie przed wojną utrzymywał garaż), pasierb zmarłego w r. 1915 w Paryżu adwokata Józefa Leona Kona. Wydawał on w Mińsku organ bolszewicki p. t.: „Prawda“ w której mieszał z błotem wszelkie ideały narodowe, a szerzył poglądy międzynarodowe. On to zwrócił uwagę bolszewików na korpus generała Dowbór-Muśnickiego jako na armię narodową, która może być dla bolszewików niebezpieczną. On to spowodował formalną bitwę czerwonej gwardyi z oddziałem wojska polskiego, w której zginęło tylu Polaków. On też, jako komisarz zamknął Dom polski i wszelkie instytucye dobroczynne utrzymywane przez komitet polski, a z których pomocy korzystały tysiące ubogich rodzin polskich. On skonfiskował gotówkę, jaką znalazł w kasie komitetu, zabrał nawet jego inwentarz. Bersohn miał do pomocy dwóch młodych Pańskich, synów lekarza ewakuowanego z Łodzi. Ci dwaj młodzieńcy postępowali nadzwyczaj bezwzględnie zwłaszcza wobec Polaków, którzy nie chcieli poddać się wojskom bolszewickim. Ojciec ich, bawiący w Mińsku, wyparł się ich publicznie.

Kiedy nadeszła wieść o zbliżeniu się wojsk niemieckich, władze bolszewickie zabrały z kas skarbowych i wojskowych całą gotowiznę w sumie około 14 milionów rb. od zarządu kolejowego zażądały pospiesznego przygotowania dwóch pociągów, któreby te miliony odwiozły do Moskwy. Wówczas urzędnicy kolejowi zażądali wypłacenia pensyi zaległej od dwóch miesięcy w łącznej sumie około 1,500.000 rb. Bolszewicy zaproponowali 400 tysięcy, później 600, wreszcie 800.000 rb., urzędnicy uparli się przecież przy całej zażądanej sumie, grożąc w razie odmowy nieprzygotowaniem pociągów. Ostatecznie komisarze bolszewiccy odjechali do Moskwy kilkunastu samochodami, na których zabrali 14 milionów rubli. Na wieść o tem wojsko bolszewickie, złożone z 30.000 żołnierzy porzuciło armaty, amunicyę, składy wojskowe, nawet mnóstwo karabinów i pieszo podążyło pospiesznie do Moskwy. W mieście pozostał tylko szwadron kawaleryi gen. Dowbor-Muśnickiego.

Po usunięciu się władz bolszewickich Polacy zorganizowali naprędce milicyę obywatelską, która objęła pieczę nad życiem i mieniem spokojnych mieszkańców, uradowanych, że minęły nareszcie dni grozy bolszewickiej.

Pogrzeb ś. p. Lucyana Rydla.

Kraków, 11 kwietnia.

Ze szczerym, głębokim żalem żegnały wczoraj niezliczone tłumy Krakowian na wieczny spoczynek ś. p. Lucyana Rydla, cenionego poetę i dramaturga polskiego. Pogrzeb zmarłego przedwcześnie pisarza zamienił się w masową, żałobną manifestacyę mieszkańców starego grodu, w którego murach ś. p. Lucyan Rydel wychował się, działał i pracował.

Zwłoki ś. p. Lucyana Rydla spoczywały w czarnej metalowej trumnie na katafalku w presbiteryum kościoła N. P. Maryi, dokąd śpieszyły rzesze publiczności by westchnąć za spokój duszy zasłużonego literata.

Przed godziną czwartą po południu obszerny plac przed główną bramą kościoła N. P. Maryi zaczął się wypełniać publicznością. Przybyli między innymi: prezes Akademii Umiejętności prof. Morawski dr M. Bobrzyński, poseł dr Jaworski, delegat p. Maciej Biesiadecki, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zorawski z gronem profesorów i docentów, rektor Akademii sztuk pięknych prof. Aksentowicz z profesorami i uczniami, członkowie prezydyum miasta pp. prezydent Federowicz oraz wiceprezydenci Rolle i Saro z Radą miejską „in corpore“, dyrektorowie i grono nauczycielskie licznych zakładów średnich w Krakowie tak męskich jak żeńskich, następnie liczni przedstawiciele świata naukowego, literackiego, artystycznego, dziennikarskiego, wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich p. Michał Konopiński z delegacyą, prof Maryan Dubiecki, marszałek Rady powiatowej krakowskiej dr Stefan Skrzyński z gronem radców powiatowych, posłowie ludowi Witos i Serczyk imieniem stronnictwa ludowego, kierownicy teatrów miejskich i artyści dramatyczni, wreszcie przedstawiciele innych zawodów oraz liczne bardzo rzesze publiczności krakowskiej.

W pogrzebie ś. p. Lucyana Rydla wzięło także udział liczne grono ziemian i księży, przybyłych z bliższych i dalszych okolic Krakowa.

Na trumnie złożono szereg wieńców, między innemi od gminy bronowickiej, krakowskiej, szkoły dramatycznej, oraz szkoły p. Lewickich.

Osobno przybyła licznie młodzież szkół średnich tak męska jak żeńska i szła szeregami w żałobnym pochodzie.

O godzinie 4 po południu po modłach, odprawionych przy zwłokach w kościele przez ks. biskupa Nowaka, wynieśli strażacy bronowiccy trumnę i złożyli ją na prostym wozie chłopskim, na którym przywieziono śmiertelne szczątki ś. p. Lucyana Rydla rano z Bronowic do Krakowa.

Wóz, umajony świerczyną, zaprzągnięty był w cztery siwe konie.

Przy dźwiękach dzwonów kościelnych i pieśni duchowieństwa ruszył żałobny orszak na cmentarz. Otwierały go przeliczne szeregi młodzieży gimnazyalnej ze sztandarami, następnie dwa olbrzymie rzędy księży świeckich i duchownych z ks. biskupem Nowakiem na czele, który prowadził kondukt.

Za karawanem szła wdowa po ś. p. Lucyanie Rydlu z synem i córką, siostry zmarłego poety, poseł Tetmajer z bliższą i dalszą rodziną, następnie reprezentanci władz, instytucyj, zakładów naukowych, młodzież szkół żeńskich, wreszcie olbrzymi tłum publiczności. Orszak podążał ul. Szpitalną, gdzie się zatrzymał przed gmachem teatru miejskiego. Chór Tow. operowego wykonał pieśń żałobną, poczem pochód ruszył dalej ul. Basztową i Szpitalną na cmentarz rakowicki, krocząc wśród gęstych szpalerów, jakie zaimprowizowano na wszystkich chodnikach ulic.

Na cmentarzu nad grobem odprawił ostatnie modły ks. biskup Nowak, chór Tow. operowego odśpiewał pieśń: „Duszy, co rzuca świata cierpienia“, poczem dyrektor teatru p. Siedlecki pożegnał ś. p. Lucyana Rydla serdeczną przemową.

MOWA DYR. A. SIEDLECKIEGO.

Był poetą... W podzięce za ten dar niebios życie swoje uczynił nie lotnem marzeniem, lecz trudem i ofiarą. Sumienie literatury odmierzy niewątpliwie ów ogrom pracy, wiedzy i rzetelności, jakiemi ś. p. Rydel wspierał skrzydło swych natchnień. Można powiedzieć, że poblask humanizmu z czasów odrodzenia spoczął na jego twórczości bogatej, różnorodnej, a wysoko ponad powszedniość podniesionej. Romańskie ukochanie formy i jasności wyrazu przylgnęło do jego poezyi i do jego przepięknego języka. Nie będę pochlebcą, gdy powiem — ta strona jego artyzmu lśniła taką doskonałością, że postawić ją możemy na linii i w podobieństwie do mistrzów wiersza naszych i obcych.

Do Grecyi i do Włoch zwrócić się też trzeba pod rodowód tych władz, które poezyę jego odziewały w jakąś radosną słoneczność. W żarcie czy w melancholii w zadumie czy nawet w smutku był to duch oddychający wiarą w ludzkość, w człowieka, w przyszłość. To da trwałość jego pieśniom.

Był poetą... I całą łaskę tego bierzma zwrócił przedewszystkiem do twórczości dramatycznej. Teatr i poezyę dramatyczną ukochał najbardziej. Nie z innych zamiarów wypływały jego utwory, jeno z tych samych, które Słowackiego lub Wyspiańskiego zawiodły na szczyty. Tasama była w Rydlu nieukojona żarliwa, na nasze potrzeby apostolska wprost żądza stworzenia dramatu narodowego, dramatu, wysnutego nietylko z tematów, ale i z pierwiastków psyche ojczystej. Kim był jako pisarz sceniczny, zaświadczą długie jeszcze w przyszłości lata tryumfów jego dzieł. Nie prędko przestaną serca młodzieży bić pod wtór modlitw składanych w „Betleem polskiem“ przez królów naszych u stóp Królowej korony naszej. Nie prędko przestanie czarować nas legenda „Zaczarowanego koła“ i majestat jagielloński w trylogii o Zygmuncie Auguście.

Ze wszystkich scen polskich — ta nasza krakowska najdroższą mu była. Jej zostawiał pierwszeństwo w wystawianiu swych dzieł ona była komórką jego serca, nad nią roztaczał [illegible] jako członek komisyi artystycznej z ramienia Wydziału krajowego, dla niej nie zawahał się poświęcić trudu i czasu, by w najcięższej dobie jako dyrektor wyciągać ją z chaosu i rozstroju stosunków wojennych. Teatr im. Słowackiego w Krakowie był, jest i będzie dumny pamięcią, że jeden z największych poetów naszego pokolenia chciał być jego kierownikiem. W dzieje teatru krakowskiego wrośnie imię Rydla.

Głęboko i mocno tkwiło w nim przeświadczenie że jestestwo Polaka jest to jestestwo kultury. Nikt odeń nie miał większego prawa żyć tem upewnieniem. Umysłowi jego i entuzyazmowi jego nie było bowiem obce nic, co świat wydał z siebie piękna. Antyk helleński, czy sztuka naszych czasów, czar Flamandów, czy potęga Michała Anioła, Dante i Szekspir, Goethe czy arcyliteratura Francuzów: — wszystko było jakby jego własnością. Patrzył na to, nie jak na olśniewające dziwowisko, lecz jak na rzecz wewnętrznie mu pokrewną, harmonijnie dźwięczącą ze strunami ścięgien jego duszy.

Temu entuzyazmowi swojego umysłu dawał bogaty wyraz. Nie wielu mieliśmy tłumaczów takich jak on. Nie wielu mieliśmy też takich jak on analityków i popularyzatorów piękna i kultury. Przez długie lata sprawował w uczelniach krakowskich średnich i wyższych najzaszczytniejszą z prac jakie znamy: pracę nauczycielską. Był profesorem historyi i literatury polskiej, historyi piśmiennictw obcych, wreszcie historyi sztuki w Akademii Sztuk pięknych. Artysta tak wysokiej miary ozdoba i chluba dzisiejszej poezyi przystępował do tych powinności nie z odczuciem przymusu lub skazaństwa lecz z radością, że to, co sam zdobył, może przekazać tysiącom młodych zachwytów. Z niesłabnącą energią siał w młode serca zapał do piękna, we wrodzonem sobie krasomóstwie łącząc wiedzę uczonego z polotem poety.

Był poetą... Być poetą w narodach szczęśliwych, wolnych — to znaczy — pomnażać piśmiennictwo, snuć choćby kapryśne, byle piękne strofy. Być poetą w Polsce, to od półtora wieku nie co innego jest, jak tylko kochać czynnie tę Polskę za wszystkich rówieśnych. Być u nas poetą — to ofiarą swego życia uczyć rodaków cierpieć, trwać i wierzyć... Być poetą w Polsce, to zamęczać dla niej swe serce, zapominać o sobie i o swoich najbliższych — by móc ciągle o niej pamiętać. Mieć oczy i we śnie otworzone — i ducha w zbroi. Oto ten ból i ten ogrom kochania, to unicestwienie siebie i rycerstwo serca, to stróżowanie na polskiej warcie i błogie nadzieje, widziane w Polakach to jest narodowy poeta w kraju Jana z Czarnolasu, Skargi, w kraju Mickiewicza!

Takim właśnie narodowym poetą, taką ekstazą dla Polski był Lucyan Rydel. Całą siłą ducha przylgnął do myśli o zgonie ojczyzny... Nie! nie o zgonie: o dniu zmartwychwstania! Jego natura przeciwna bowiem była żalom i płaczom. Jego natura łaknęła siły otuchy — i tylko powietrzem otuchy oddychać umiała. Nie szkolną drogą rozpaczy i przekleństw, lecz prostym szlakiem wiary, nadziei, ufności w moc polskiej siły — szedł ku pokrzepieniu siebie i nas. Był tedy piewcą energii. Nie było dlań zwątpienia, wahania, gdy stawało przed nim pytanie: żali ona wskrzeście? Odpowiedź znał tylko jedną: tak!

A gdy go zapytać było, jaka ona będzie ta [illegible] będzie ona ziszczeniem wszystkich polskich — od Konstytucyi 3 Maja i od Kościuszki — snów — o Polsce odmłodzonej przez lud, przez chłopa. Wiara ta nie była dlań teoryą, programem. Wiara ta — to jego krew, jego życie. Bez tej wiary — nie byłoby go. On nie schodził do ludu, on wchodził w lud. Nie zaszczycał sobą chłopa, czuł się dumnym, że lud go za swego uznaje. Nie zapomnijcie mu tego, wy, ludu polski!

Był z rasy duchowej tych dawnych, dobrych Polaków. Nieskazitelnie prawy, a jakże serdecznie dobry — jak praojce, wierzył w Boga poprostu, a mocno, niezłomnie. Polskę kochał płomiennie. Był z tych, o których się myśli, że gdy już stają przed Bogiem, to wprzódzi błagają Go o zbawienie ojczyzny, a potem dopiero o zbawienie swoje.

Ten ci był człowiek, ten ci był artysta, którego ziemia przyjmie dziś z powrotem na swą wieczną własność. Z ziemi powstał — i radośnie w ziemię się obróci, by się stać drobiną skiby ojczystej, tej, którą tak ukochał, którą tyle razy śpiewał w poezyi swej.

Imieniem literatury i sztuki polskiej, imieniem komitetu, w którym nie brakuje przedstawiciela żadnej gałęzi twoich różnorodnych, owocnych utrudzeń, ani też nie brakuje żadnej warstwy społeczeństwa, więc od całego narodu, żegnam Cię drogi, niezapomniany towarzyszu, przyjacielu, mistrzu. Nie zapomnimy o Tobie i czynach Twych, a na grób Twój jak najrychlej powiew drzew i zbóż niech Ci przyniesie wieść, przez Ciebie tyle upragnioną, wieść o wolnej, niepodległej i całej w chwale — ojczyźnie.

Żegnaj!

Chór operowy odśpiewał następnie pieśń »Salve Regina«, obecni przy grobie włościanie i włościanki zaintonowali rzewną pieśń: »Witaj Królowo Nieba« i przy melodyi tej pobożnej pieśni złożono na wieczny spoczynek w grobowcu rodzinnym zwłoki ś. p. Lucyana Rydla. Najbliżsi z pośród rodziny i przyjaciół rzucili grudki ziemi i cichem westchnieniem pożegnali zmarłego na sen wieczny.

Kronika.

Kraków, 11 kwietnia.

WEZWANIE DO POLAKÓW, SŁUŻĄCYCH W WOJSKU. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej prosi wojskowych Polaków wszystkich stopni i ich krewnych i znajomych w kraju o podanie adresów. Dla zbiórki majowej na »Dar Narodowy 3 Maja« pragniemy im przesłać w pole, do kadr i szpitali listy składkowe. Zarząd główny T. S. L., Kraków, ulica św. Anny l. 5.

WYDZIAŁ »TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA UCZNIÓW SZKÓŁ KRAKOWA i PODGÓRZA« odbędzie w piątek, dnia 12 bm., o godzinie 6 wieczorem, w gimnazyum św. Jacka, posiedzenie wydziału Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa rektora K. Morawskiego. Na porządku dziennym prace przygotowawcze celem wysłania na letnie wakacye uczniów do kolonij Towarzystwa w Porębie Wielkiej.

Z WYDZIAŁU TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Pod przewodnictwem prezesa [illegible] uniwersytetu Ignacego Chrzanowskiego, odbędzie się posiedzenie członków krakowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 6½ w »Collegium Novum« w sali numer 43, I. piętro. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie komisyi Koła w sprawach honoraryów w zakładach prywatnych. Wnioski ostateczne. 2) Profesor dr St. Weiner: Sprawozdanie z ostatniego zebrania »Reichsverbandu« i zarządu głównego we Lwowie. (Sprawa rozporządzeń, dotyczących pragmatyki).

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO KOLONIJ WAKACYJNYCH W KOCHANOWIE odbędzie walne zgromadzenie dnia 13 b. m. o godzinie 5 po południu w mieszkaniu dra Marcisiewicza przy ulicy Wiślnej l. 7. W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 6 wieczorem.

POEZYA L. RYDLA i MUZYKA. Pod tym tytułem urządzi »Dyrekcya koncertów krakowskich« w najbliższym czasie akademię muzyczną na pomnożenie funduszów komitetu, zajmującego się uczczeniem pamięci zmarłego. Śpiewna i uczuciowa liryka Rydla była podnietą twórczości dla wszystkich prawie wybitniejszych kompozytorów polskich, tak, że z utworów tych da się ułożyć bogaty i interesujący program pieśniarski. Szczegóły o akademii ogłoszone będą w najbliższym czasie.

ZE SZKÓŁ ŚREDNICH. Na wiadomość o zgonie ś. p. Lucyana Rydla, profesorowie języka i literatury polskiej poświęcili zmarłemu poecie na lekcyach języka polskiego dłuższe pośmiertne wspomnienie.

Z POGRZEBU Ś. P. LUCYANA RYDLA. Z powodu nieporządku i chaosu, jaki zapanował w orszaku pogrzebowym wczoraj podczas grupowania się szkół do pochodu, otrzymujemy z kilku stron uwagi, że młodzież szkolna powinna była być przez ustalonego kierownika pochodu pouczoną, że ma stanąć na czele pochodu przed orszakiem żałobnym i duchowieństwem. Wskutek zaniedbania tej wskazówki, młodzież szkolna męska i żeńska stłoczyła się zaraz na początku w sam środek pochodu i zajęła miejsca tuż za trumną, podczas gdy rodzina, delegacye i reprezentacya Rady miejskiej z prezydentem zostały rozerwane na kilka części i znaleźli się na końcu orszaku. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby organizatorowie pochodów pogrzebowych w przyszłości zechcieli pamiętać o kardynalnych wskazaniach przy ustalaniu porządku pogrzebowego orszaku. Szkoda bowiem, aby druga stolica Polski, która miała prawo być dumną z urządzania wspaniałych pochodów pogrzebowych Kraszewskiego, Mickiewicza, Matejki, Lenartowicza, Asnyka, Siemiradzkiego i Wyspiańskiego, zatraciła tradycye swojej ustalonej sławy. Ostatnie pogrzeby są w tym kierunku dowodem zatracania się dawnych dobrze zasłużonych tradycyj.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty »Lato« T. Rittnera. Wobec wyjątkowego powodzenia, »Lato« powtórzone będzie w sobotę i we środę i w sobotę przyszłego tygodnia. Jutro »Marya Leszczyńska« Konczyńskiego.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiejsza premiera Władysława Horowicza pod tytułem »Na linii bojowej« przedstawia fragment życia naszych żołnierzy na froncie. W kilku obrazach zebrał autor przeżycia jednej nocy, bogate w treść o dramatycznym podkładzie. W polskim dworku na Wołyniu przesuwają się postacie i sceny, pełne napięcia i animuszu bojowego.

W premierze główniejsze role objęli pp.: Turowiczówna, Urbanowicz, Horowiczowa, Żukowska, Schmidt, Stępowski, Topolski, Konarski, Korecki, Kijowski, Kolwas i Rychter.

TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE odbędzie zebranie członków Towarzystwa w piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Grand hotelu. Mówić będzie p. Tadeusz Szydłowski na temat: »Problemy odbudowy Galicyi«.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazyum realnem (IV.) w terminie letnim rozpocznie się dnia 4 czerwca b. r.

SEKCYA TANICH OGRÓDKÓW Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że nowe wytyczenie granic wszystkich parcelek nastąpi dopiero w jesieni, przeto dzierżawcy mają obecnie uprawiać swe parcelki według dawnych granic. Dzierżawcy zaś tej części Błoń, gdzie już przeorano nowe granice, mają się zgłosić dnia 11 kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie 10 rano, każdy przy swojej parceli, celem ustalenia poprzednich granic.

GRYSIK KUKURUDZIANY na bieżący tydzień będą wydawały sklepy miejskie i rejonowe od piątku, 12 b. m., w następującym porządku: Odbiorcy z poniedziałku i wtorku, to jest z 8 i 9 b. m., otrzymają w piątek, 12 b. m., odbiorcy ze środy i czwartku, to jest 10 i 11 b. m., otrzymają w sobotę, 13 b. m., wreszcie odbiorcy z piątku, 12 bm., w niedzielę, 14 b. m.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej l. 49 otwartą będzie we czwartek po południu, a w piątek i sobotę przez cały dzień.

POCIĄG, jadący wczoraj o godzinie pół do piątej rano z Wiednia do Krakowa, najechał na szybujący pociąg towarowy na dworcu w Krowodrzy. Wskutek wypadku odniosło lekkie rany 12 osób, a kilka wagonów towarowych zostało zdruzgotanych. Przerwy w ruchu pociągów kolejowych wczoraj nie było.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH WŁAMYWACZÓW. Policya aresztowała wczorajszej nocy 25-letniego Klemensa Kątnowskiego, oraz żołnierza Władysława Nizińskiego, którzy niedawno włamali się do mieszkań dyrektora Mieczysława Sędzimira i dyrektora Frommera, zamieszkałych w realności pod l. 5 przy placu Matejki, splądrowali te mieszkania i skradli zapasy garderoby, pościeli, bielizny, biżuteryi i t. d., wartości 50.000 K. P. Sędzimirowi skradli aresztowani znaczną ilość bielizny, pościeli, biżuteryi (dwa sznury bursztynowe, serwis z chińskiego srebra), wartości ogólnej 25 tysięcy koron.

Równocześnie aresztowani zostali: Rudolf Łękawa, Kazimierz Wrzos, wreszcie Józef Kołodziejczyk, zamieszkali w Rynku Kleparskim l. 7, za nabywanie skradzionych przedmiotów od wymienionych włamywaczów.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że w biurze policyjnem przy ulicy Kanoniczej (p. oficyał Kanter) są do odebrania liczne wartościowe przedmioty, odebrane włamywaczom, przeważne bielizna, garderoba i biżuterya. Właściciele zgłaszać się winni po odbiór tych przedmiotów w godzinach przedpołudniowych.

POSZUKIWANIE RODZINY. Jeniec Stefan Koliński, pochodzący z gubernii podolskiej, poszukuje rodziny Andrzeja Waryboka, zamieszkałej podobno w Galicyi w powiecie Łańcut lub Rzeszów. Ktoby rodzinę tę znał, raczy zawiadomić ją o tem i prosić, by do niego napisali. Adres: Kgf. Stefan Koliński (Kgf. Polen Komp.), Carl Kiesliger Bezirk, Post Eibiswald, Steiermark.

Z kraju.

TARNÓW, 7 kwietnia. (Z miejskiej Rady gospodarczej. — Zamknięcie szpitala powszechnego. — Strajk profesorów. — Pożar wozu kolejowego. — Wieczór Kalicińskiego).

W sali ratuszowej pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyły się po kilkumiesięcznej przerwie dwa posiedzenia miejskiej Rady gospodarczej poświęcone brakom aprowizacyjnym, a przedewszystkiem brakowi mąki i chleba. Obecny na posiedzeniu komisarz Perembalski, referent aprowizacyjny przy tutejszem starostwie złożył sprawozdanie wyczerpujące z obecnego stanu zapasów mąki, których właściwie nie ma. Zapasy bowiem mąki kukurudzianej wystarczą na czas bardzo krótki, mąki zaś szlachetnej, koniecznej niezbędnie do wypieku chleba, wystarczy zaledwie na dni kilka. Wszelkie wysiłki, skierowane ku polepszeniu sytuacyi, są nadaremne, ponieważ fatalne stosunki, panujące w Tarnowie, na polu aprowizacyi, a zwłaszcza na polu zaopatrzenia ludności w chleb i mąkę, podobne do stosunków w całem państwie. W końcu p. Perembalski omówił sprawę cukru i sposób jego rozdziału w mieście, jak i po wsiach.

W długiej rzeczowej dyskusyi, toczącej się przez dwa posiedzenia, przemawiali pp.: dr Tertil, prof. Wojciechowski, Silberpfennig, Kostelecki, wiceburm. dr Muetz, p. Merzowa, Opłustil, Margulies Rypuszyński i kom. Perembalski. Mowcy przedstawiali fatalne położenie aprowizacyjne miasta i to nie tylko w dziedzinie mącznej. Uchwalono kontynuować wypiek chleba, do czasu możliwości; w międzyczasie zaś poczynić jak najenergiczniejsze zarządzenia, celem przyjścia z pomocą biednej ludności. Odrzucono stanowczo myśl uzależnienia konsumentów od piekarzy. W sprawie cukru poddali niektórzy mowcy krytyce rozdział tego produktu między kółka rolnicze, natomiast zgodzono się na gorący apel do starostwa, aby rozdział cukru między wsie uzależniło od dostarczania miastu pewnych produktów spożywczych. Obecnie sprawa rozdziału cukru przedstawia się w ten sposób, że starostwo zaopatruje w cukier miasto Tarnów i 25 gmin, 60 zaś gmin otrzymuje go przez Kółka rolnicze.

Ostrej krytyce poddano postępowanie rzeźników. Rzeźnicy tutejsi, podnieśli ceny mięsa, dochodzące nieraz do 20 kor. za kilogram, przyczem powołując się na koszerność i trefność mięsa, sprzedają towar według upodobania. Stosunki powyższe, bezprzykładne w sposobie obchodzenia się rzeźników z publicznością, wywołują w szerokich sferach konsumentów ogromne wzburzenie, któremu dali wyraz członkowie Rady gospodarczej. W konkluzyi uchwalono apel pod adresem prezydyum magistratu o położenie tamy bezprawiom rzeźników, którzy przekraczają taryfę maksymalną, oraz żądanie założenia w jak najkrótszym czasie jatki miejskiej. Burm. dr Tertil obiecał gorąco poprzeć stanowisko Rady, a wyrazem tego było energiczne zajęcie się sprawą mięsa na posiedzeniu magistratu.

Braki aprowizacyjne odbijają się szczególnie na szpitalu powszechnym. Skutkiem braku mąki białej kierownictwo szpitala ograniczyło już stan chorych ze 190 na 120. Obecnie stosunki tak się pogorszyły, że jak nas informują w miejscu miarodajnem, kierownictwo szpitala zamierza zwinąć trzy oddziały szpitala: dwa weneryczne i połowę oddziału chorób wewnętrznych. Jaką klęską grozi miastu to zarządzenie, nie potrzebujemy wcale udowadniać.

W tutejszej szkole handlowej wybuchł strajk 9ciu dochodzących profesorów. Powód strajku leży w małej jak na obecne stosunki zapłacie za udzielane lekcye. Dochodzący profesorzy przedłożyli już dawno Wydziałowi krajowemu swoje żądania, domagając się podwyżki płac o 50 procent. Ponieważ skutkiem — zdaje się — kunktatorstwa Wydziału krajowego sprawa nie została załatwiona, przeto obecnie profesorzy zastrajkowali i zażądali podwyżki płac o 100 procent.

W tych dniach spłonął na tutejszym dworcu wóz kolejowy z beczkami nafty. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry. Przybyła straż pożarna ogień w krótkim czasie ugasiła.

W sali Teatru Nowego odbył się wczoraj wieczór humorystyczny Wacka Kalicińskiego. W program wieczoru weszły produkcye wokalne p. Krajewskiej, która z wielkiem artystycznem zacięciem odśpiewała arye operowe, operetkowe, i piosenki żołnierskie; produkcye humorystyczne i doskonałe kawały p. Kalicińskiego, oraz występ p. Rido, która z temperamentem zaprodukowała parę aktualnych rzeczy. Podobały się szczególnie „ogony wojenne“. Akompaniował p. Urbicki. Liczna publiczność oklaskiwała poszczególne punkty programu, zmuszając wykonawców do naddatków.

POSTRZELENIE BANDYTY NA ULICY WE LWOWIE. W niedzielę po południu wywołał we Lwowie wielką panikę pościg za bandytą na ulicy Zamarstynowskiej, połączony ze strzałami rewolwerowymi. Uciekał mężczyzna w ubraniu żołnierskiem, ścigał wachmistrz policyjny z policyantem szeregowcem. Wachmistrz wezwał uciekającego, aby stanął, grożąc strzelaniem. Szeregowiec nie usłuchał i biegł jeszcze szybciej. Nie pomógł strzał w górę dany na postrach, wreszcie strzelił wachmistrz drugi raz i trafił go w nogę. Szeregowiec biegł jeszcze chwilę, lecz silny upływ krwi z rany przeszkodził mu w dalszej ucieczce. Można sobie wyobrazić, co działo się w ulicy Zamarstynowskiej w owej chwili, gdy padały strzały. Ludności było dużo na ulicy, wielu więc uciekało w popłochu do bram domów, nie wiedząc, co się dzieje. Leżącego na bruku rannego szeregowca przeniósł wachmistrz do pobliskiego zabudowania sądu polowego, poczem zawiadomił o zajściu inspekcyjnego komisarza policyi. — Przystąpiono do przesłuchania rannego. Odmówił on zeznań. Znaleziono przy nim sfałszowane dokumenty wojskowe, jeden opiewający na nazwisko Januszewskiego, drugi Władysława Groszkiewicza, dwa czyste blankiety, służące do wystawiania urlopów, oraz pieniądze, mianowicie 8.975 K, 1.436 rubli, 43 marek i t. d. W kieszeniach ubrania miał nieznajomy, należący niezawodnie do jakiejś szajki bandytów, brauning z nabojami, srebrny pugilares, w nim 55 pereł, dalej zegarki złote i srebrne, krzyżyki, bransolety i t. p., słowem cały magazyn jubilerski. Widocznie postrzelony wracał z jakiejś wyprawy zdobywczej.

Ze świata.

KATASTROFA OKRĘTOWA NA DUNAJU, o której doniósł telegram, miała następujący przebieg: Wielki parowiec »Zofia«, wiozący około 750 podróżnych, płynął w dół rzeki, gdy mniejszy parowiec »Drina« płynął z przeciwnej strony, dążąc z Mohacza do Budapesztu. Około godziny trzy kwadranse na trzecią zderzyły się te parowce. Dziób okrętu »Zofia« wbił się w kadłub »Driny«, którą wepchnął pod wodę. Parowiec »Zofia«, lekko tylko uszkodzony, dobił bez trudu do brzegu, a wszyscy podróżni wyszli cało. Natomiast do parowca »Drina« napłynęła wybitym otworem wielka masa wo-

dy. Na szczęście kapitan dał rozkaz do puszczenia »przeciwpary«, przez co okręt uczynił ruch w stronę brzegu, do którego dobił tyłem. Część pasażerów wysiadła tu na ląd.

Ile osób zginęło dotąd, nie wiadomo jeszcze. Dotąd wydobyto z wody tylko zwłoki dwóch kobiet. Załoga okrętu twierdzi, że zginęło 50 do 60 osób. Liczbę ofiar będzie można stwierdzić dopiero wtedy, gdy zatopiony przód okrętu »Drina« zostanie wydobyty z wody. Wedle innej wersyi, miało zginąć 80 osób.

Dyrekcya Towarzystwa żeglugi na Dunaju ogłasza, że pierwszy sternik »Driny« dopuścił się karygodnego niedbalstwa i spowodował katastrofę. Sternik opuścił przepisaną drogę i przeciął linię, którą płynął okręt »Zofia«, skutkiem czego zderzenie się okrętów było nieuniknione. Postępek sternika — jak powiada komunikat dyrekcyi — można wytłómaczyć tylko chwilowym obłędem.

ŚMIERĆ PISARZA UKRAIŃSKIEGO. Lwowskie »Diło« przynosi za kijowskiemi pismami wiadomość, że dnia 2 b. m. zmarł w Kijowie głośny ukraiński powieściopisarz, Iwan Lewickij, znany w literaturze pod pseudonimem »Iwan Nieczuj«. Lewickij, urodzony w roku 1838 w Kijowie, jako syn popa, ukończywszy seminaryum i akademię duchowną, oddawał się z początku pracy pedagogicznej w szkołach średnich. Zmuszony do porzucenia tej pracy, wystąpił w latach 70-tych ubiegłego wieku na niwie literackiej, z początku z drobniejszymi utworami, później z powieściami, przeważnie z życia ukraińskiego ludu. Wybitniejsze z nich były: „Chmury", „Nad Czarnem Morzem", „Burłaczka", „Mykoła Dżera", „Staroświeccy ojcowie i matki" i t. d.

Ukraińska Mała Rada w Kijowie postanowiła urządzić pogrzeb Nieczuja na koszt rządu ukraińskiego i kosztem rządu wydać jego pisma pośmiertne. Zmarły pisarz nie pozostawił krewnych.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 11 b. m.: »Lato« Rittnera.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Marya Leszczyńska« T. Konczyńskiego.

W sobotę, dnia 13 b. m.: »Lato« Rittnera.

W niedzielę, dnia 14 b. m., po południu: »Zawód« Szukiewicza; wieczorem: »Marya Leszczyńska« T. Konczyńskiego.

W poniedziałek, dnia 15 b. m.: »Pan Jowialski« Fredry.

We wtorek, dnia 16 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

We środę, dnia 17 b. m.: »Lato« Rittnera.

We czwartek, dnia 18 b. m.: »Gluszec« Krzywoszewskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 11 b. m.. Po raz pierwszy: »Na linii bojowej«. Sztuka w 4 aktach Władysława Horowicza.

W piątek, dnia 12 b. m.: »Piękna Helena«.

W sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 3 po południu: »Małka Szwarcenkopf«; wieczorem: »Śluby dębnickie«.

W niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 3 po południu: »Flirt«; wieczorem: »Na linii bojowej«.

ZMARLI.

Teofil Bieńkowski, uczestnik powstania z r. 1863-4, jeden z pionierów przemysłu polskiego na terenie Warszawy i Wiednia, długoletni prezes »Strzechy«, a następnie centralnego Związku 14 stowarzyszeń polskich we Wiedniu, zmarł w 83 roku życia we Lwowie, gdzie od kilku miesięcy przebywał.

Afera Czernin--Clemenceau

(Tel. c. k. Biura koresp.)

NOWY WYMYSŁ FRANCUSKI.

Paryż, 11 kwietnia.

(Agencya Havasa). Prezydyum rady ministrów wydaje następujący komunikat:

Także rozwodnione kłamstwo pozostanie kłamstwem. Kłamstwo hr. Czernina polega na tem, iż powiedział on, iż Clemenceau na pewien czas przed rozpoczęciem ofenzywy kazał go zapytać, czy gotów jest rozpocząć rokowania i na jakiej podstawie. Clemenceau temu twierdzeniu przeciwstawił ten ustęp z noty, napisanej przez hr. Reverterę, gdzie jest powiedziane, iż Austro-Węgrom rozchodzi się o otrzymanie od Francyi propozycyi pokojowej. Ten tekst proszącego hr. Revertery jest autentyczny i hr. Czernin nie ośmielił się zaprzeczyć temu. By zamaskować swoje zakłopotanie, próbuje twierdzić, że rozmowa podjęta została na życzenie Clemenceau'a. Na jego nieszczęście istnieje jednakże fakt, wystarczający, by całe to przedstawienie sprawy zredukować do zera, mianowicie fakt, że Clemenceau zajął się tą sprawą dnia 18 listopada 1917, a więc w dniu objęcia przezeń ministerstwa wojny. Stało się to na skutek doniesienia osoby pośredniczącej, datowanego z 10 listopada, a więc przeznaczonego jeszcze dla poprzednika Clemenceau'a w urzędowaniu.

Czernin powiedziałby więc tylko wtedy prawdę, gdyby Clemenceau był w tej sprawie wystąpił z własną inicyatywą, zanim był prezydentem ministrów. Hr. Czernin po osobistem zaprzeczeniu widzi, że zdementowany jest stanowczo także faktami, nie pozostaje mu więc nic innego, jak twierdzić, że Armand był mężem zaufania Clemenceau'a. Clemenceau widział owego oficera tylko raz przed tem całem zajściem, raz przez 5 minut, a było temu już lat 15 lub 20.

Jako ostatnia ucieczka pozostało więc Czerninowi tylko twierdzenie, że wymyślona o p. Clemenceau akcya jest ważną. W rzeczywistości, jak zapewnia Czernin, nie tyle idzie o to, by dowiedzieć się, kto wystąpił z inicyatywą do rokowań, przed rozpoczęciem ofenzywy na froncie zachodnim, ile o to, kto tę inicyatywę zniweczył. Pocóż więc ten cały hałas? Chyba po to, by stwierdzić, że każdy rząd francuski tak, jak sama Francya nie zna w sprawie Alzacyi i Lotaryngii żadnych ustępstw?

Któżby był sądził, że trzeba było dopiero p. Revertery, aby ducha Czernina objaśnić co do kwestyi, o której cesarz austryacki sam powiedział ostatnie słowo. Cesarz Karol bowiem jest tym, który w liście z miesiąca marca 1917 własnoręcznie potwierdził swą zgodę »na sprawiedliwe pretensye Francyi co do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii«. Drugi list cesarski stwierdza, że cesarz »zgadza się ze swoim ministrem«. Tak więc Czerninowi nie pozostaje nic innego, jak przyjąć to własne dementi.

Urzędowe zaprzeczenie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają:

Pan Clemenceau ciągłem **przekręcaniem** faktów stara się **wywinąć z przykrej** sytuacyi, w jakiej się znalazł skutkiem zaprzeczenia stwierdzeń, zawartych w mowie hr. Czernina z dnia 2 kwietnia. Uważamy za rzecz zbyteczną dowodzić nieprawdziwości każdego z jego twierdzeń z osobna, stanęlibyśmy bowiem przez to tylko w służbie jego jawnego dążenia, aby przez omawianie historyi, poprzedzającej zjazd w Fryburgu, odwrócić uwagę **od** tych dwóch faktów, o które wyłącznie się rozchodzi w mowie hr. Czernina, że mianowanie Clemenceau jeszcze tuż przed rozpoczęciem ostatniej ofenzywy na zachodzie szukał wpierw zbliżenia do Austro-Węgier, a potem podał do wiadomości, że Francya bez aneksyi Alzacyi i Lotaryngii nie jest gotowa do pokoju. Obecnie pan Clemenceau w swojem dążeniu do odwrócenia uwagi od tych dwóch punktów szuka wyjścia przez to, że wprowadza w dyskusyę rzekome polityczne oświadczenia, jakie poczynić miał cesarz Karol w listach, a które, jak on powiada, twierdzą, że »monarcha zgadza się na sprawiedliwe życzenia Francyi co do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii« i że jego minister spraw zagranicznych jest tego zdania, co on.

Niedorzeczność takiego **twierdzenia** jest jasną do rozpoznania. Twierdzenie **to** pozostaje w jak najjaskrawszem przeciwieństwie do wszystkich mów publicznych, które odpowiedzialny minister spraw zagranicznych wygłosił, a które są także znane we Francyi. Zwłaszcza fakt, niezaprzeczony nawet przez Clemenceau'a, że c. i k. **wojska walczą na** froncie zachodnim o Alzacyę i Lotaryngię, udowadnia jaśniej, niż wszystkie argumenty wzniosłe ponad wszelką wątpliwość wiernosprzymierzeńcze usposobienie naszego monarchy. **W pełnej** mierze należy jednakże wyraźnie skonstatować, że twierdzenie pana Clemenceau'a o oświadczeniach, poczynionych przez cesarza Karola w listach, **od początku do końca** są **skłamane.** — Ze wszystkich oświadczeń Clemenceau'a wynika tylko jasno przez niego wyznany fakt, że wojna na froncie zachodnim trwa dalej, ponieważ Francya pragnie zdobyć Alzacyę i Lotaryngię. Lepszego dowodu na to, że mocarstwa centralne walczą w obronie swego stanu posiadania, nie mógł pan Clemenceau dostarczyć światu.

Telegram cesarza Karola do cesarza Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 kwietnia.

Jego cesarska i królewska apostolska Mość wystosował wczoraj do cesarza niemieckiego następujący telegram:

Francuski prezydent ministrów, przyciśnięty do muru, z sieci kłamstw, w którą się zawikłał, pragnie się wymknąć w ten sposób, że do jednej nieprawdy dodaje coraz to nowszą nieprawdę i nie waha się teraz postawić zupełnie fałszywego, nieprawdziwego twierdzenia, jakobym ja uznał był »słuszne pretensye Francyi do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii«. Twierdzenie to odpieram z oburzeniem. W chwili, kiedy działa austro-węgierskie wspólnie z działami niemieckiemi grzmią na froncie zachodnim, z pewnością nie potrzeba dowodu, że walczę o te prowincye, tak samo jak i nadal gotów jestem walczyć o nie tak, jakby chodziło o obronę moich własnych krajów. Chociaż wobec tego wymownego dowodu zupełnej wspólności celów, dla których od prawie czterech lat prowadzimy wojnę, uważam za zbyteczne tracić choćby tylko jedno słowo w sprawie kłamliwego twierdzenia Clemenceau'a, przecież zależy mi na tem, by ciebie przy tej sposobności zapewnić o najpełniejszej solidarności, jaka istnieje między mną a tobą, między twojem państwem a mojemi. Żadna intryga, żadna próba, od kogokolwiekby wyszła, nie zdołają zachwiać naszego wiernego braterstwa broni. Razem wymusimy pokój, pełen chwały.

Posiedzenie Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Prezydent Izby posłów dr Gross zamierza wyznaczyć nowe **posiedzenie Izby posłów na 23 b. m.** Komisyę dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej zwołać zamierza przewodniczący tej komisyi dr Baernreither na 20 bm., o ile tego dnia ukończone będą rokowania pokojowe z Rumunią.

Przed ofenzywą we Włoszech.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

„N. Fr. Presse" donosi z Lugano:

„Corriere della Sera donosi, że **armia austro-węgierska przygotowana jest w zupełności do ofenzywy.** Przygotowania do tej ofenzywy trwały trzy miesiące. Punkt ciężkości wysiłków monarchii skierowany ma być na **front między Monte Grappa a Judykaryą, gdzie generał Conrad zgromadził trzy wielkie armie.**

Sprawa polska w pruskiej Izbie panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 kwietnia.

W Izbie panów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad memoryałem komisyi kolonizacyjnej w sprawie osiedlenia w prowincyi Prusy zachodnie i w Poznańskiem.

Ks. Radziwiłł oświadczył: Frakcya polska stoi zasadniczo na stanowisku, że cała polityka kolonizacyjna musi być uważaną jako integralna część ustaw wyjątkowych, zwróconych przeciw egzystencyi polskiej pod względem narodowym i kulturalnym. Nie pozostawiliśmy nigdy wątpliwości co do tego, że uważamy komisyę kolonizacyjną za zwróconą przeciw równouprawnieniu obywateli państwa w Prusiech. **Polacy trwając konsekwentnie przy swojem stanowisku, oświadczają się przeciw nim i odrzucają zarządzenia memoryału.**

Mowca zajmuje się następnie rezolucyą, proponowaną przez komisyę (o której doniesiono wczoraj), albowiem mieści ona w sobie niebezpieczeństwo dla zarządzeń, wydanych w proklamacyi obu cesarzy. W uchwale komisyi, rzekł mowca, dopatrujemy się życzenia wywarcia właśnie w obecnej chwili nacisku na rząd w pewnym kierunku, a którego to nacisku nie możemy uznać za uprawniony.

Mowca wskazuje, że rezolucya pozostaje w przeciwieństwie do myśli i linii wytycznych pruskiej polityki państwowej. Wyraża nadzieję, że słowa cesarza Wilhelma, który nowemu państwu polskiemu przyrzekł poparcie, i tu nie będą uważane za słowa puste. Jesteśmy uprawnieni do uważania tych słów za wypowiedziane poważnie, jako prawdziwą linię wytyczną polityki rządu. Dobre porozumienie między Polakami w Prusiech a rządem wymaga tego, żeby zapowiedziane przez ministra spraw wewnętrznych zniesienie ustaw wyjątkowych i wyjątkowych postanowień administracyjnych dokonanem zostało w całości.

Mowca omawiał następnie traktat pokojowy z Ukrainą i sprawę ziemi chełmskiej. Występuje przeciw temu, że w rokowaniach nie brali udziału polscy przedstawiciele. Nazywa to dyletantyzmem, jeżeli w traktacie pokojowym z Rosyą o ogromnych przestrzeniach obszarów litewskich zadysponowano w ten sposób, że **rozdzielono Litwę na dwie odrębne części, z których jedną wydano na łup anarchii bolszewików, drugą zaś okupowano przez wojska niemieckie.** Polacy podnoszą zgodny protest przeciw temu zarządzeniu gwałtu, którego nie można zrozumieć ze stanowiska narodowego, przeciwko zarządzeniu gwałtu, którego dokonano przy zawarciu pokoju z nieprzyjacielem, którego przedstawiciele nie byli przedstawicielami poważnej ludności.

Wreszcie zajmował się mowca żądaniem w rezolucyi zabezpieczeniem granic na wschodzie Prus i powiada: Stworzcie panowie silne **państwo Polskie,** któreby stało na silnych nogach i było zdolne do życia, wówczas będziecie mieli najlepsze zabezpieczenie. Państwu takiemu, jak je proponuje komisya, nie można przepowiadać żadnej przyszłości. Stwórzcie panowie państwo dość silne, aby mogło bronić pokoju europejskiego w duchu utrzymania naszej kultury, w duchu naszej historyi i naszej przeszłości. Słabe państwo **nie może wpływać cywilizacyjnie** na swe otoczenie. Stwórzcie panowie konsekwencye z wielkodusznej zapowiedzi monarchów Niemiec i Austro-Węgier, w jej duchu urzeczywistnijcie zapowiedzianą jutrzenkę dla przyszłego państwa polskiego, a wówczas i sukces się znajdzie.

DALSZE MOWY.

Minister spraw wewnętrznych Drews wskazuje, że z mów Polaków w Izbie panów przebija poważna wola ku państwu pruskiemu. Polityka polska, którą uprawiamy, musi dążyć do tego, abyśmy tych Polaków, którzy objawiają poważną wolę ku państwu pruskiemu i którzy są skłonni jako obywatele państwa pruskiego urzeczywistnić to, co my dajemy jako pruskie cele kulturalne na punkcie szkoły, języka, gospodarstwa i t. d., abyśmy tę część Polaków o ile możności wzmacniali. Możemy to jednakże uczynić tylko wtenczas, jeżeli będziemy uprawiali politykę, która pominąwszy wszelkie konieczności, wynikające z charakteru Prus jako narodowego jednolitego państwa, uczyni zadość życzeniom polskim, o ile to jest możliwem w obrębie tych granic, i jeżeli ustępstwo to praktycznie udowodnimy. Jeżeli tego nie uczynimy, to musimy jasno sobie zdać sprawę z tego, że wówczas w marchii wschodniej rozpocznie się walka na noże i że ci nieliczni Polacy, którzy teraz zdradzają poważną wolę ku państwu pruskiemu, z biegiem czasu zupełnie znikną. Musimy naszą politykę polską tak ukształtować, aby ona według obliczeń ludzkich zagwarantowała pewną trwałość i pozytywne wzmocnienie niemczyzny. Zamierzona przez rząd polityka nie jest utopią, lecz zdrową i rozsądną polityką realną, dążącą do rzeczy możliwych i osiągalnych. Trwale osiągniętem może być i będzie osiągnięte to, że Prusy także w marchiach wschodnich, nieodzownych dla nich interesów żywotnych, pozostaną tem, czem je uczynili ich wielcy królowie, nie państwem narodowościowem, lecz jednolitem, silnem, zwartem państwem narodowem niemieckiem.

Burmistrz Torunia Hasse wyraża obawę szerokich kół w marchiach wschodnich ze względu na ostatnią politykę polską rządu.

Hr. Galen wyraża radość, że rząd zdecydował się na jeszcze jedną próbę porozumienia z Polakami. Jest zrozumiałem samo przez się, że zabezpieczenie granicy niemieckiej na wschodzie może być jedyną wytyczną dla Prus.

Ks. Salm i Herstmar podnosi, że musi być wszystko zrobione ku ochronie niemczyzny na wschodzie, ponieważ stworzenie samodzielnego państwa polskiego stworzyło wielkie niebezpieczeństwo. Mowca atakuje ostro rezolucye większości parlamentu niemieckiego i występuje z osobistymi zarzutami przeciw posłowi Erzbergowi, o którym powiada, że wiele przeskrobał a nawet był współwinny kradzieży. Nie można zrozumieć, jak człowiek ten, który już tyle szkody wyrządził narodowi niemieckiemu i tak mało zasługuje na zaufanie, jeszcze dziś znajduje się w urzędzie dla spraw zagranicznych.

W dalszym ciągu wskazuje mowca konieczności wytknięcia możliwie szczupłych granic dla Królestwa Polskiego i oświadcza się także stanowczo za odszkodowaniem wojennem. Im silniejsze i pod względem gospodarczym potężniejsze będzie państwo niemieckie po wojnie, tem większy spokój będzie panował w marchiach wschodnich.

Następnie **przyjęto ogromną większością memoryał komisyi kolonizacyjnej, oraz uchwalono zgłoszone wczoraj rezolucye.**

Po posiedzeniu jawnem odbyło się **posiedzenie tajne,** na którem, jak to już wczoraj zapowiedziano, omawiano sprawę ks. Lichnowskyego. Jak słychać, zgłoszony jest wniosek o **wykluczenie ks. Lichnowskyego z Izby panów.** Jak ogólnie sądzą, wniosek ten przekaże Izba na tajnem posiedzeniu, w myśl postanowień regulaminu, komisyi.

Zjednoczenie Besarabii z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 11 kwietnia.

Według wiadomości z Jass, Sejm besarabski uchwalił zjednoczenie Besarabii z Rumunią.

Lloyd George o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 kwietnia.

(Doniesienie Biura Reutera.) Lloyd George wygłosił w Izbie gmin oczekiwaną mowę o położeniu na froncie zachodnim i propozycyach rządu co do uzupełnienia stanu liczebnego żołnierzy.

Powiedział on: Teraz wstąpiliśmy w najbardziej krytyczny okres tej strasznej wojny. Los państwa, Europy, i wolności całego świata zależy od powodzenia, z jakiem stawimy opór najostatniejszemu z tych ataków. Lloyd George omawiał następnie okoliczności, które doprowadziły do obecnego położenia wojskowego i rzekł: Mimo, że Niemcy znaczną liczbę dywizyj sprowadziły ze wschodu i mimo pewnego poparcia ze strony austro-węgierskiej byli oni na początku bitwy co do piechoty sił zbrojnych powietrznych znacznie słabsi. Natomiast po ich stronie były korzyści początkowe atakującego, wiedzieli oni, gdzie chcą zaatakować a także po ich stronie była korzyść jednolitości naczelnego dowództwa, wreszcie korzyść stanowiła dla nich mgła. W pewnej chwili było **położenie krytyczne, gdy nieprzyjaciel przełamał się między piątą a trzecią armią,** lecz świetne zachowanie się naszych wojsk przywróciło połączenie między armiami. **Gabinet wojenny uważał za rzecz wskazaną odwołać komendanta piątej armii od służby w polu aż do chwili, dopóki rzeczywisty stan rzeczy nie będzie zbadany.** Lloyd George wyraził się z uznaniem o szybkiem wdaniu się w walkę rezerw francuskich. Główny zamiar nieprzyjaciela oddzielenia od siebie armii angielskiej i francuskiej dotąd się nie udało, lecz byliśmy w zbrodniczym błędzie, gdyśmy nie doceniali powagi jego zamiaru. Gabinet przedsięwziął wszystkie kroki, aby ściągnąć posiłki.

Straty angielskie nie mogą jeszcze być dokładnie podane, jednakże Haig oświadcza, że twierdzenia niemieckie są zgoła niemożliwe. Nieprzyjaciel postanowił stanowczo szukać w tym roku rozstrzygnięcia wojskowego. Wszystko zależy od tego, abyśmy naszą siłę aż do końca utrzymali, co możemy zrobić przy pomocy amerykańskiej.

Wreszcie omawiał Lloyd George propozycye rządowe co do uzupełnienia wojska, **podwyższające wiek wojskowy na 50 lat, zaś u mężczyzn szczególnie się nadających, na lat 55. Obowiązek służby ma być rozszerzony na Irlandyę.** Rząd zamierza niezwłocznie zażądać od parlamentu przyjęcia samorządu dla Irlandyi.

Lloyd George wyraził żal, że rząd musi proponować tak daleko sięgające zarządzenia i zakończył: Jeżeli chcemy uniknąć wojny, ciągnącej się przez lata, to musimy wygrać tę bitwę, a w tym celu należy użyć wszystkich naszych środków pomocniczych.

Straty koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Berna: »Berner Tagblatt« donosi:

Straty koalicyi w zabitych, wliczając Rumunię, Serbię i Włochy, wynoszą od początku wojny **11 milionów ludzi.** Anglia straciła w zabitych 1 milion ludzi, Francya 2 miliony a Rosya 6 milionów.

Nasiona z Królestwa dla Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Wskutek interwencyi ministra dla Galicyi dr Twardowskiego poleciła Naczelna komenda armii generalnemu gubernatorstwu w Lublinie, by dostarczyło Syndykatowi rolniczemu w Krakowie dla komend ekspozytur rolniczych namiestnictwa 25 wagonów nasion koniczyny czerwonej i 5 wagonów nasion buraków pastewnych.

Zabezpieczenie przed wylewami Wisły.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 kwietnia.

Prezydyum Koła polskiego zwróciło się do generał-gubernii w Lublinie w następującej sprawie:

Roboty regulacyjne na Wiśle są zaniedbane. Wisła przerwała tamy, tak, że w miesiącach letnich grozi zalew obszarom, nad Wisłą położonych. Prezydyum Koła prosi tedy o zarządzenie naprawienia tam zerwanych lub uszkodzonych.

Pismem z 28 marca odpowiedział generał gubernator Liposcak, że w myśl reskryptu naczelnej komendy armii z 13 stycznia 1916 r. odniósł się do namiestnictwa galicyjskiego o zbadanie stanu rzeczy. Generał gubernator nie omieszka następnie zawiadomić prezydyum Koła o dalszych szczegółach. Projekt robót regulacyjnych na Wiśle opracowuje ekspozytura regulacyi Wisły w Krakowie. Z powodu braku sił roboczych wykonaniem robót zajmie się oddział budownictwa wodnego komendy żeglugi na Wiśle.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Oświadczam niniejszem, że za

HELENĘ OKRĘT z domu BERGER

nie płacę żadnych długów.

3454 3 KALMAN BERGER, ojciec.

Podczas koncertu Petriego 9 kwietnia b. r. lub w drodze z ul. św. Jana na św. Marka zgubiono **broszkę złotą z rubinem i 2 brylancikami.**

Uczciwy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem **na ulicę św Marka 23 I. piętro.**

†

Stanisław ze Slawczyna Siemieński Lewicki

Ordynat na Chorostkowie

urodzony w r. 1864 umarł nagle na udar sercowy w Wiedniu 5 kwietnia 1918. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbyło się dnia 10 b. m. o godz. 3 po południu ze szpitala garnizonowego Nr. I. przy ulicy von Swieten w IX. okręgu w Wiedniu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostało we środę 10 b. m. w Krakowie, w kościele św. Barbary o godzinie **10 rano.**

†

Janina z Łotyńskich Müllerowa

żona inspektora kolejowego

zmarła 9 kwietnia 1918 roku.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek **dnia 11** kwietnia o godzinie 4½ z kaplicy na cmentarzu do grobu rodzinnego.

Na ten smutny obrzęd pozostały mąż wraz z dziećmi i siostrą zaprasza **Znajomych.**

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w piątek o godzinie 8 rano w kościele św. Floryana.

†

Stefan Julian Szkaradek

pomocnik handl., żołnierz 16 p. strzelców

przeżywszy lat 22 zginął w niewoli w czasie rewolucyi rosyjskiej dnia 13-go listopada 1917 r. w Izmiłówce na Podolu i pochowany w Ozaryńcach obok Mohylewa.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek dnia 12-go kwietnia 1918 roku o godzinie pół do 10-ej rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, na które stroskani rodzice i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

†

Za spokój duszy ś. p.

Andrzeja Lejczaka

obywatela m. Krakowa, uczestnika powstania z r. 1863-4 sybiraka i t. d.

jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się w piątek dnia 12 kwietnia 1918 r. o godzinie 8-ej rano w kościele św. Barbary

Nabożeństwo żałobne

na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego

Podziękowanie.

JWPanu Posłowi **Markowi,** JWPanu Prezesowi Izby Rękodzielniczej **Wajdzie,** P. Radcom **Siemkowi, Kosobudzkiemu, Rakiszowi,** Reprezentacyi Straży pożarnej: P. Inspektorowi **Flaszy i Urodzie,** Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym, oraz wszystkim, którzy pospieszyli z oddaniem ostatniej posługi ś. p.

Tomaszowi Lochowi

składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

pozostała **żona z synem.**

3588

Helena Monderer
Markus Mond

zaręczeni.

Kraków, w kwietniu 1918.

50 K. nagrody.

zginął paszport angielski, wystawiony na nazwisko Julii Stone. Znalazcę uprasza się o odniesienie zguby do portyera w „Grand Hotelu", gdzie otrzyma 50 K nagrody. 3566-3

Posady biurowej

poszukuje panna z praktyką biurową, władająca językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia list. pod „Praktyka“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3269 3 3

Nadeszły

pianina

do składu fort. **Heleny Smolarskiej**, ul. Wolska 7. Telefon 1605. 3167 4 4

Według nowoczesnej wiedzy technicznej wykonuje wszelkie roboty „elektro-mechaniczne“

mechanik specyalista,

ul. Krowoderska l. 13. 3168 6 6

Poszukuje się

stróża nocnego, do pilnowania obejścia fabrycznego, z płacą miesięczną 180 K. Zgłoszenia przyjmuje fabryka „Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 3194 4 5

Do sprzedania

sypialnia dębowa

[illegible], **jasna.** Wiadomość: ul. Loretańska l. 4, w pensyonacie „Podlasie“ między godziną 1 a 4. 3196 3 3

Magistra(ry)

lub **asystenta** poszukuje Obwodowa i salinarna **apteka w Bochni.** 3193 5 5

Suchego magazynu

w Krakowie, około 500 m□ powierzchni, zaraz do wynajęcia, poszukuje Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 3342 3 3

W średnim wieku

inteligentna, bezdzietna, niezależna wdowa, poszukuje na czas letni do kąpiel odpowiedniego miejsca, jako towarzyszka do jednej, zamożnej osoby. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod **M. P. 100.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3270 3 3

Adwokat Dr Józef Steinberg

w Krakowie, Grodzka 18

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** Posada do objęcia zaraz lub dnia 1 maja. 3287 3 3

Używane meble

do sprzedania przy ul. Karmelickiej 27, parter, na prawo. Oglądać można w godzinach między 1—2½ po południu i 7—8 wieczorem. 3303 2 2

Pomocnik handlowy

władający językiem polskim i niemieckim, poszukiwany do firmy: Przemysł dla Linoleum, Kraków, Rynek l. 10. Osobiste zgłoszenie się wraz z ofertą wymagane. 3304 2 3

Kupno i sprzedaż

beczek żelaznych nowych lub ze spirytusu pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia pod znakiem „Eisenfässer 77612“ przyjmuje biuro ogłoszeń Henryka Schalka, Wiedeń, I, Wollzeile 11. 3439 2 3

Artykuł świąteczny.

Zarobek dzienny K 20—30. We wszystkich miastach i wsiach poszukuje agentów i agentek bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się zgłosić rano między godz. 7—9. Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana l. 10. 3259 3 3

12.000 K na 6%

do umieszczenia na hipotekę. Zgłoszenia: Kancelarya adw Dra Nitscha, Rynek 44. 3238 3 3

Do wynajęcia

od 1 maja b. r. lokal restauracyjny, złożony ze sklepu frontowego i 2 sal wraz z mieszkaniem z 3 pokoi i kuchni, oraz lokal frontowy z 1 pokojem. Wiadomość w restauracyi przy ul. Lubicz 19. Tamże do sprzedania **szafa grająca** „Mars“ i **pianino elektryczne** 3218 4 5

KREM

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedynie skuteczny środek do racyonalnej pielęgnacyi twarzy i rąk, polecony i uznany przez Św. Tow. Lekarskie w Krakowie — do nabycia w tubkach w aptekach i drogueryach. — Skład główny

Apteka pod „Słońcem“

Kraków, Linia A-B.

Wysyłka na prowincyę. 2725 4 4

Na maj

najlepszy wykład godzinek o Najśw. M. P.

na 31 dni maja wysyła Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, franko po otrzymaniu 6 K. 3290 4 10

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz lub od 15 kwietnia. Zgłoszenia: **J. Halatek**, Kraków, **ul. Długa l. 4.** 3313 3 3

Sprzedam

fotograficzny aparat marki „Erneman“, format 6×9, całkiem nowy, z metalowym statywem, 5 kasetek i ramki do kopiowania. Zgłoszenia pod adresem: Stepan, ul. Radziwiłłowska l. 31, parter, od godz. 9—12 i od 1—3. Stała cena 260 K. 3332 3 3

Ekspedyentka

(z ukończoną praktyką), władająca językiem polskim i niemieckim, poszukiwana do firmy: Przemysł dla Linoleum, Kraków, Rynek l. 10. Osobiste zgłoszenia się wraz z ofertą wymagane. 3305 2 3

Kasyerka

władająca biegle językiem polskim i niemieckim, poszukiwana do firmy: Przemysł dla Linoleum, Kraków, Rynek l. 10. Osobiste zgłoszenie się wraz z ofertą wymagane. 3306 2 3

Magistry farmacyi

katoliczki, poszukuje apteka w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod adresem: **Towarzystwo farmaceutyczne „UNITAS“, Kraków,** ulica Kopernika. 3354 3 4

Kupię zaraz

fortepian dobrej marki i w dobrym stanie. Zgłoszenia: Zychowicz, **Podgórze**, ul. Kalwaryjska l. 1. 3362 3 3

Operatora

młodego, z egzaminem, poszukuje zaraz kinoteatr „Sztuka“. Zgłoszenia do firmy: A. Lisowski, Sukiennice l. 23. 3373 3 3

Potrzebny zaraz zdolny

subjekt cukierniczy

ul. Czarnowiejska l. 20, Ludwik Szafrański. 3357 3 3

Plac

pod uprawę lub na skład, tanio do wydzierżawienia, względnie do wynajęcia. Wiadomość: ul. Wrzesińska l. 3, I p., na prawo, między godz. 2—5. 3377 3 3

Poszukuję spólnika

z większym kapitałem do założenia pierwszorzędnej fabryki w Galicyi. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod P. S. 3388 3 3

Maszyna do szycia

(pierścieniowa), mało używana, tanio do sprzedania. Dębniki, ulica Szwedzka l. 203, Marya Brachel. 3387 3 3

Władysław Odstrcil

restauracya i kawiarnia przy ul. 5 Listopada l. 12, wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye po bardzo przystępnych cenach. Sprzedaje mleko słodkie i kwaśne. 3351 3 3

NASIONA

kapusty i cebuli sprzedaje firma

JAKOB SPETT

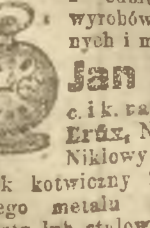
Lwów, pl. św. Jura 6. 3335 3 3

Koniak

tokajski, 40%, w beczkach, **sardynki** w oliwie, prawdziwy **miód** pszczelny, **grzyby** sprzedaje: L. Enoch w Bielsku, ul. Kolejowa l. 11. 3319 3 3

Zażądać

za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx**, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 19 120

Podręczniki naukowe.

	koron		koron
Brzozowski. Wstęp do filozofii	2·—	**Marett.** Antropologia	3·60
Campbell. Zasady elektryczności	3·60	**Maxwell.** Materya i ruch	3·60
Dyakowski. Wędrówki zwierząt i roślin	2·40	**Olszewski.** Rozwój malarstwa polsk. (do Matejki)	3·—
Flammarion. Niebo	2·40	**Peters.** Mineralogia	2·40
Geikie. Geografia fizyczna	2·40	**Piasecki.** Zasady wychowania fizycznego	2·—
— Geologia	2·40	**Posner.** Autonomia Irlandyi (Home Rule)	3·60
Gumplowicz. Filozofia społeczna	3·60	**Punnet.** Mendelizm	3·60
Handelsman. Napoleon a Polska	3·60	**Russel.** Zagadnienia filozofii	3·60
Ingram. Historya ekonomii politycznej	3·—	**Skrzyńska.** Świat niewidzialny	2·40
Joteyko — Rudnicka. Co chemia dziś może	2·40	— Świat podbiegunowy	2·40
Kersnik. Włókno	3·60	**Tołłoczko.** Co to są elektrony	1·50
Kramsztyk. Komety	2·—	**Whitehead.** Wstęp do matematyki	3·60
Lockyer. Początki astronomii	2·40	**Young.** Zasadnicze pojęcia algebry i geometryi	3·60
Loria. Socyologia	2·—		

Porto jednego egzemplarza 50 hal.

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek L. 17. 2979 3 4

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi

przeszło 200 morgów, z kompl. żywym i martwym inwentarzem, obsiany i t. d., blisko stacyi i miasta, z powodu wyjazdu za granicę sprzedam katolikowi, Polakowi. Agenci niedopuszczalni. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **„Kraków-majątek“.** 3379 3 3

Krem fiołkowy na skórę Silve

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·20 K. 84 27 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva“, Wiedeń, XVII.

Z powodu wyjazdu za granicę

do sprzedania 14 parcel budowlanych o 1300 sążni, w tem 5 narożników, przy częściowo zabudowanej i kompletnie urządzonej ulicy w W. Krakowie — w pobliżu tramwaj i szkoła. Parcele o wielkiej przyszłości. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **„Parcele“.** 3378 3 3

Buraków

cukrowych, marchwi pastewnej, koniczyn, traw, łubinu i t. d.

dostarcza

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie. 3148 3 0

Sandały

z ruchomą drewnianą podeszwą, także z podbiciem gumowem. Rękawiczki skórkowe, pończochy jedwabne, staniczki, bluzki i fartuszki koronkowe, podwiązki, grzebienie, przepinki i t. p. poleca po cenach możliwie najtańszych: 2674 5 8

H. Heim, Kraków, ul. 5 Listopada 33.

PODRĘCZNIKI

do nauki języków obcych:

I. **S. W. Piwar. Praktyczna metoda języka angielskiego** zapomocą lub bez pomocy nauczyciela, ze wskazaniem właściwej wymowy i specyalnemi tablicami. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Cena 4 kor.; w oprawie 5 kor.

II. **E. L. Wagner. Praktyczna metoda języka francuskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela ze wskazaniem właściwej wymowy. — Gramatyka. Czasowniki nieregularne. Wypisy. Dyalogi. Wzory korespondencyi. Zbiór zwrotów specyficznie francuskich ze słowniczkiem. Cena 4 kor., w oprawie 5 kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka francuskiego 1 kor. 50 hal.

III. **Fortunato Gianinini i Carlo Moschen. Praktyczna metoda języka włoskiego** do nauki z pomocą lub też bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie 6 Kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka włoskiego w oprawie 2 kor. 60 hal.

IV. **Franciszek Alojzy Hora. Praktyczna metoda języka czeskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. W oprawie 4 kor.

V. **Czesław Łukaszkiewicz. Zwięzła metoda języka węgierskiego** dla samouków. — Gramatyka. Ćwiczenia z przekładami. Rozmówki. W oprawie 3 kor. 40 hal.

VI. **Dr Hilaryon Święcicki. Praktyczna metoda języka rosyjskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Wypisy. W oprawie 6 kor. 60 hal.

VII. **Szymon Mordawski. Der Deutsche in Polen.** Einfache Methode zum erlernen der polnischen Sprache. — Gramatik. Gespräche. Leseübung. 2 kor.

VIII. **Michał Brandstätter. Praktyczna metoda języka niemieckiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. 5 kor.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ

BERNARDA POŁONIECKIEGO

we Lwowie. 104 0 10

Do nabycia w każdej księgarni.

MARCHEW

nantejska ogrodowa, **kriweńska** słodka pastewna, **po cenach niskich do nabycia** w firmie

„PŁUG“

ul. Studencka l. 6. 3406 3 3

Towarzystwo budowlane poszukuje

dyrektora technicznego

dla Galicyi, znającego dobrze stosunki krajowe i obeznanego z wszelkiemi robotami budowlanemi. — Osobistości, mające styczność z Centralą dla odbudowy Galicyi, zechcą przesłać zgłoszenia pod **„Korzystne warunki“** do Administracyi »N. Reformy«. 3215 3 3

L. 1165/pr. 3336 2 2

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie poszukuje w Krakowie do wynajęcia **zaraz** lokalu parterowego lub na I piętrze, opatrzonego w rolety żelazne, objętości około 400—600 metrów kwadratowych, na pomieszczenie składów odzieży dla uchodźców.

Oferty z załączeniem szkicu przyjmuje c. k. Dyrekcya policyi w Krakowie. Czas trwania najmu na 1 rok.

ZWIĄZEK ZIEMIAN

we Lwowie, ul. Kopernika

gmach Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przypomina interesowanym, że przyjmuje do przeprowadzenia sprawy szkód i świadczeń wojennych pod dogodnymi warunkami. 3249 3 3

Wielki wybór kamienic, majątków i folwarków

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 1781 14 15

Maszyny rolnicze

młocarnie z lokomobilami parow., ropnemi, benzynowemi **siewniki** (dryle), **elewatory** do słomy i t. p.

ma na składzie

Schlick Nicholson w Budapeszcie.

Zgłoszenia uprasza inż. fabryki K. Richter, Kraków, Hotel Polonia. 3296 2 2

PIĘKNOŚĆ JEST SZCZĘŚCIEM!

Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleść zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodzieńczo świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia **zupełnie darmo.** Napisać zaraz pod adresem: **L. Becker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2455 4 52



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury **K 6·80**, na myszy **K 4·80**, łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid“, łapiąca tysiące szwabów i karaluchów w jedną noc **K 6·30.** Bardzo dobrze działająca łapka na muchy **„Nowa“ K 4·20**, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 48 104 63

Dom wysyłkowy G. Tintner, Wiedeń III 105, Neulinggasse 25.

Ożenię

syna mego, przystojnego, inteligentnego i bardzo sympatycznego mężczyznę, lat 33, katolika, Polaka, z wyższem wykształceniem handlowem, z wieloletnią praktyką także w światowych firmach, z wszechstronnym kupieckim zmysłem organizatorskim i przedsiębiorczym, obecnie na posadzie z dochodem rocznym ponad 10.000 K.

Reflektuje się na młodą, ładną, miłą i posażną pannę, lub także bezdzietną wdowę, z dobrej rodziny, z domowem wychowaniem, gospodarną, miłą, wesołą, któraby wniosła światło i ciepło w zacisze życia domowego.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Życie domowe“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2922 4 8

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona **„Skaboform“, „Brunatna maść“ Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform“. 1798 20 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem“, Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem“ Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Zamienię

każdej chwili mieszkanie z 2 wielkich pokoi i kuchni, przy ul. Stradom, na większe, złożone z 3 lub 4 pokoi i kuchni wraz z komfortem. Zgłoszenia pod „Komfort“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3394 3 3

Pelerynę

wełnianą, grubszą, najchętniej czarną, odkupię za dobrą cenę. Zgłoszenia: Wirski, Kraków, ul. św. Krzyża l. 3, II piętro 3391 3 3

Ważne dla restauratorów.

Hotel z koncesyą gospodnio-szynkarską, w pięknem położeniu, bardzo rentowny, na dogodnych warunkach, w Szczawnicy okazyjnie do nabycia. Bliższych wyjaśnień udziela Biuro administracyj nieruchomości, Kraków, Floryańska 32. 3395 3 5

Towarzystwo prawnej ochrony podatników

Kraków, Floryańska 32. 3396 3 3

Magiel kołowa

tanio do sprzedania. Ul. Kilińskiego l. 10, Dębniki. 3398 3 4

Kupię

gabloty fotograficzne. Zgłoszenia pod **Z. F. D.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3402 3 3

Rodzina spokojna, składająca się z 4 dorosłych osób szuka

mieszkania

o dwóch pokojach, kuchni z przyn. od 1 lipca lub wcześniej. Zgłoszenia pod **„Urzędnik wojskowy“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3401 3 3

Różne meble antyczne

do sprzedania. Leopol. Machowska, Kraków, ul. św. Jana l. 16. 3405 3 3

Pannę

do ekspedycyi, z dobremi poleceniami przyjmie księgarnia w Krakowie, ul. Sławkowska 3. 3410 3 3

Buchalterka

z dłuższą praktyką potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa w Krakowie. Oferty pod „M. M.“ do Krakowskiego Biura ogłoszeń. Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 3413 2 3

Demoiselle française

cherche place. S'adresser Rynek 23, 1 p. entre 1 h. et 2½. 3415 2 3

Chłopiec

do posług biurowych potrzebny zaraz. Zgłaszać się do firmy: Sokolnicki & Wiśniewski, ul. Dominikańska 3, przedpołudniem od godz. 9 do 11. 3414 2 3

Kupię

2 jasne łóżka. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod „Łóżka“. 3426 3 3

10 kg cukru

za wyszukanie mieszkania z dwu lub trzech pokoi, kuchni i przedpokoju. Zgłoszenia pod „Słoneczne“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3427 3 3

Do nauki

kroju i szycia przyjmuje **panienki** na bardzo przystępnych warunkach. Jedną z panienek przyjmie bezpłatnie. Pracownia sukien damskich **„Mali“** ul. Loretańska l. 3, I p. 3428 2 2

Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Bielsku

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy, czapek damskich i dla dzieci, kapelusze żałobne, krepę, gazę i wszelkie inne przybory. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. 3429 2 3

Ocet winny

poleca

PAWEŁ KOBIELA

Biała. 3436 2 5

Potrzebna zaraz

fachowa pielęgniarka do „Żłóbka“ dla niemowląt, który otwiera Koło Polskiego Związku niewiast katolickich w Nowym Sączu. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Jadwiga Lusiewiczowa, Nowy Sącz, ulica Długosza 48. 3435 3 5

Dyrekcya dóbr Miżyniec

koło Przemyśla, odda w przedsiębiorstwo w drodze konkursu odbudowę kilku folwarków klucza Miżynieckiego. Plany można oglądać w czasie od 10 do 16 kwietnia w Drozdowicach, stacya kolei Hermanowice. — Poczta i telegraf w miejscu. 3434 2 2

Filozof

poszukuje posady jakiejkolwiek, a najchętniej w banku. Zgłoszenia przyjmuje apteka w Błażowej, obok Rzeszowa. 3403 3 3

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy; również wykonuje nowe. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 3416 2 5

Buchalter-bilansista

i lustrator sądowy dla Stowarz. zarobk., przyjmuje roboty bilansowe i zakładanie ksiąg handlowych we wszelkich przedsiębiorstwach i na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Buchalter“** poste restante **Nowy Sącz.** 3437 2 2

Esperantista Voĉo

miesięcznik, poświęcony językowi światowemu, wychodzi w Krakowie od 1 kwietnia. **Admin.: Grenkamp al Łoś, Kraków, ul. Szlak l. 57.** Prenumerata półroczna 3 K. 3325 2 2

Pierwszorzędny

Zakład krawiecki A. Bross

Kraków, Floryańska 44 tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 408 13 0

2 pomocników

fryzyerskich przyjmie zaraz z płacą 200 K i wiktem. Geisler, fryzyer, Sambor. 3276 4 4

Poszukuję

eleg. umeblowan. pokoju od 15 b. m. (z przedpokojem), u chrześciańsk. rodziny. Wymagane śniadania, ewent. obiady. Zgłoszenia pod **„Filozofka“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3444 2 3

Worków

jutowych mogę dostarczyć w większej ilości. Ul. Długa l. 33, II p. na lewo. **M. C.** 3446 2 3

Damski rower

do sprzedania zaraz. **Ul. Dietla 94**, parter. 3447 2 2

Maszyna

ręczno nożna i łóżko blaszane, do sprzedania. Ul. św. Gertrudy l. 24, III p., na prawo. 3457 2 2

Firma Józefa Oleksego w Nowym Sączu

poszukuje młodego pomocnika handlowego, bufetowca. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać tamże; nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3461 2 3

Mieszkania

składającego się z 3 [illegible], łazienki, z oświetleniem [illegible] pobliżu, lub w samym [illegible] Czerwonym, poszukuje [illegible] lub od 1 maja. Pisemne zgłoszenia dla **„Oficera 13 p. strzelców“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3475 2 3

Lokal na kawiarnię

składający się z 2 ubikacyi, przy najruchliwszej ulicy Krakowa i przystanku tramwajowym, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod **M. D.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3492 2 3

Hipoteka

6000 K na 6%, zaraz po Kasie, do sprzedania. Procenta płaci regularnie. Zgłoszenia pod **„Pewny interes“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3489 2 2

Nadleśnego

z wyższem wykształceniem, długoletnią praktyką w większych majątkach leśnych, znajomością tartaku, prowadzenia kontr i t. d., poszukuje się do majątku w Królestwie, gub. kieleckiej, niedaleko Krakowa. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisów świadectw do hotelu Saskiego pod **J. E. H.** 3448 2 2

Blondynka

lat 21, z braku znajomości nawiąże korespondencyę z młodym mężczyzną. Zgłoszenia nieanonimowe pod **W. E.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3365 3 3

W celu matrymonialnym

poszukuję mężczyzny bez względu na wiek i stanowisko, któregoby jednak zasoby moralne i majątkowe umożliwiały wspólne życie. Jestem młodą, przystojną, muzykalną i gospodarną, a jako dodatek do mej osoby znajdzie się kilka dziesiątek tysięcy. — Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Opieka“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3318 2 3

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

6355 **fabryka cukierków i herbatonu** 4 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Młyn gospodarczy

kupię lub wydzierżawię zaraz. — Zgłoszenia pod adresem: **Franciszek Duławski, Nowy Sącz,** ul. Jagiellońska 49. 3442 1 2

KONICZ!!

nasienny, górnoczeski, o najwyższej sile kiełkowania, oraz **tymotę, trawę angielską (rajgras), buraki pastewne, cukrowe, marchew pastewną** i inne nasiona poleca firma

JAN BODUCH w Żywcu

Koniczyny niżej 50 kg nie wysyła, ani specyalnych cenników. 3120 2 5

Na zapytania poda ceny hurtowne. — Przy zamówieniu polowa ceny zgóry.

L. 21750/1918. 2433 2 3
B. b.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że Gmina miasta Krakowa ma do sprzedania parcele na gruntach pofortyfikacyjnych między przedłużoną ulicą Długą a ulicą Krowoderską i między przedłużoną ulicą Smoleńsk a ulicą Zwierzyniecką.

Na mocy ustawy z dnia 27 lipca 1908 Nr 153 Dz. u. p. i ustawy z dnia 27 września 1908 Nr 155 Dz. u. kr. przysługują dla domów, które będą zbudowane na wyżej określonych gruntach, 16-letnie ulgi podatkowe.

Uchwalone przez Radę miasta, na zasadzie § 16, d) ustęp 9 noweli do ustawy budowlanej z dnia 28 marca 1910 Nr 69 Dz. u. kr., warunki zabudowania są następujące:

1) Na parcelach, posiadających front do drogi obwodowej, przedłużonej ul. Długiej i ul. Zwierzynieckiej mogą stanąć domy najwyżej 4-piętrowe, t. j. parter i 4 piętra. Oprócz tego kupujący muszą się zastosować do uchwał, które Rada miejska co do sposobu zabudowania gruntów w najbliższym czasie poweźmie.

2) Stosunek podwórza do zabudowanej powierzchni ma być jak 1:4.

3) Nabywcy pociągani będą tylko do ponoszenia kosztów chodników (§ 16, b) noweli do ustawy budowlanej), natomiast koszta kanalizacyi ulicznej, rur wodociągowych, gazowych, ewentualnie i kabli elektrycznych w ulicach, krawężników i torów jezdnych poniesie Gmina miasta Krakowa.

Gmina wykona urządzenie ... w oznaczonym terminie.

Cena kupna może być w ten sposób rozłożoną, że 1/3 część uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę pod warunkami, które się określi co do kupującego z osobna, jednakże najdalej do lat 6, conajwyżej w 12 półrocznych ratach wraz z 6% odsetkami, płatnemi z góry, przyczem Gmina może ustąpić pierwszeństwa hipotecznego przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpieczenie i nie będzie na stratę narażoną.

Na każdego nabywcę ma być kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu według zatwierdzonych przez Magistrat planów w przeciągu czterech lat od dnia podpisania kontraktu na nabytych gruntach z zastrzeżeniem, że w przeciwnym razie Gminie miasta Krakowa przysługiwać będzie prawo odkupu za kwotę, zapłaconą przez nabywcę tytułem ceny kupna bez policzenia procentów.

Wszystkie koszta przeniesienia, jakoteż ewentualne inne koszta poniesie nabywca nie dotrzymujący warunków. To prawo od... ma być hipotecznie zabezpieczone. Warunki są następujące:

1) Podający ofertę o kupno może zakupić najwyżej dwie parcele. Warunek ten nie odnosi się do instytucyj publicznych i Towarzystw budowlanych, trudniących się budową domów mieszkalnych.

2) W podaniach należy podać numer i położenie parceli, którą chce się kupić, i cenę oferowaną w słowach i liczbach.

3) Podania należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego, Oddział B., na ręce naczelnika tegoż urzędu, najpóźniej do **dnia 16 kwietnia 1918 r.**

4) Do podania ma być dołączony kwit Kasy miejskiej na wadyum, które kupujący złoży w wysokości 6% oferowanej ceny kupna.

5) Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie swobodny wybór zgłaszających się osób i ofert, lub całkowitego ich nieuwzględnienia.

Plany gruntów, przeznaczonych na sprzedaż, są wyłożone do przeglądnięcia w biurze Budownictwa miejskiego, Oddział B, pokój Nr 11, gmach Magistratu, III piętro, główne wejście od ulicy Poselskiej, w godzinach od 10 do 11 codziennie, gdzie również interesentom oznajmiać się będzie szacunek tych parceli, uchwalony w roku 1912 przez odnośną komisyę Rady miasta.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 5 marca 1918.

KURSA PRAWNICZE „LEGES"

przygotowują sumiennie i szybko do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych.

Uczą wybitne siły fachowe, których długoletnie doświadczenie i dotychczasowe wyniki pracy dają najlepszą rękojmię pomyślnego wyniku. — Kursa te mają na celu przyjście z pomocą w nauce prawnikom absolwentom szkół średnich, którzy z powodu długotrwałej wojny ponieśli stratę w swoich studyach uniwersyteckich, **w pierwszym rzędzie zaś utworzone zostały dla wojskowych, którzy, urlopowani do egzaminów, nie są w stanie po długiej służbie polowej przerobić o własnych siłach tak wielkiego materyału. Kursa prawnicze „LEGES"** przygotowują w obrębie uzyskanych urlopów, udzielają wszelakiej porady fachowej i **załatwiają też chętnie wszelkie formalności, związane z „indexem loctionum".**

Pożyczają własnych skryptów, książek i podręczników.

Adres: KURSA PRAWNICZE „LEGES", ul. Karmelicka 45.

(Od godziny 11—12 i od 2—4). 3459 1 6

Zupełny wykaz ciągnień

4%-wych, po nominalnej wartości zwrotnych | obligacyj
4½%-wych " " " | komunalnych
4½%-wych z 10% premią " |
4%-wych z 5% " " |

Peszteńskiego Węgierskiego Banku handlowego

w Budapeszcie przy ciągnieniu, które się odbyło dnia 26 marca 1918 r. w obecności królewskiego publicznego notaryusza i przy zastosowaniu formalności, przepisanych ustawą, wylosowanych, a dnia 1-go października 1918 r. płatnych, znajduje się w dzienniku urzędowym **„Wiener Zeitung"** z dnia 13 kwietnia 1918 r. i w dzienniku **„Deutscher Reichs- und königlich- preussischer Staatsanzeiger"** z dnia 18 kwietnia 1918 r.

Wykazy ciągnień można otrzymać bez kosztów od podpisanego zakładu, jakoteż od wszystkich **znaczniejszych** banków, bankierów i wekslarzy, gdzie też znajdują się szczegółowe **prospekty,** a zapadłe kupony i wylosowane papiery **wypłaca się bez potrącenia** wydatków.

Peszteński Węgierski Bank handlowy
w Budapeszcie.

3578

PALATYN

jest najlepszą farbą do materyi, płótna, jedwabiu i t. d.

Wszędzie do nabycia.

Główny skład na Galicyę i Austro-Węgry: 3310 2 8

J. Leserkiewicz, Kraków, Zielona 8.

Składnica Kółek rolniczych w Białej

wysyła:

Nasienie cebuli żytawskiej	po	K	100·—	za	1 kg
„ ogórków długich wczesnych	„	„	110·—	„	„
„ tymotki	„	„	5·50	„	„
„ koniczyny z Królestwa Pol.	„	„	10·—	„	„
Wina austryackie beczkowe	„	„	5·20	„	1 lt.
Koniaki i likiery					
Miód pitny, staropolski	„	„	4·80	„	„
Miotły ryżowe 0, 1, 2, 3	„	„	6·50	„	1 szt.
Wazelinę (duże pudełka)	„	„	2·80	„	1 tz.
„ białą (apteczną)	„	„	15·—	„	1 kg
Czernidło	„	„	1·80	„	„
Grzyby suszone	„	„	56·—	„	„
Kostki rosołowe, kminkowe (1000 sztuk)		K	35·—		
Zupy jarzynowe „Oson" (100 paczek)		K	16·—		
Oliwę jadalną					
Musztardę francuską					
Herbatę ceylońską					
„ ziołową w paczkach	po		70 h	za	1 paczkę
Kwasek winny i. t. d. „					

2888 3 3

2 pierwszej klasy pełnej krwi ogiery

jeden po „Adamie", drugi po „Bona vista" — do sprzedania. Zgłoszenia: Wolbrom, „Westenfabrik", chorąży weterynaryi Budiczek. 3217 3 3

103 26 0



Piękność swą

zawdzięczam jedynie i wyłącznie cudownej recepcie podług Dra Idelsona. Po jej zastosowaniu pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry, a twarz moja nabrała rumianego, młodocianego wyglądu, jak dziecka. Byłam już bardzo nieszczęśliwa, gdyż mi nic nie pomagało; chociaż wydałam wiele pieniędzy, wszystko było nadaremno. Za poradą mej przyjaciółki napisałam do V. Jellinek, Wiedeń, 66, skrytka 37, Abt. 9 i otrzymałam za przesłaniem porta zupełnie zadarmo tę cudowną receptę. Polecam wszystkim dziewczętom i mężatkom powyższą firmę jak najlepiej, gdyż przez nią osiągnęłam zupełną piękność.

A. Hirschler.

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 2518 18 20

Ważne dla potrzebujących mebli.

Z powodu służby w wojsku i braku personalu, wyprzedaje meble, t. j. sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka i t. d. magazyn mebli, Kraków, ul. Szpitalna 26, I p. 3143 4 9

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem poleca bardzo tanio

E. Porges

Wiedeń, II, Lichtensteinstr. 36. 2889 6 16

Główną wygraną 300.000 K i premię 700.000 K

można mieć przez kupno

1/1 losu, 1/2 losu, 1/4 losu, 1/8 losu
200 K 100 K 50 K 25 K

Początek ciągnienia V-tej klasy **dnia 10 kwietnia do 7 maja.**

Zamawiając zaraz, można jeszcze otrzymać losy od

M. Knellera

biura c. k. loteryi klasowej.

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

Telefon 55.103.
2794 13 20

Pierwsza krajowa Spółka

ZJEDNOCZONYCH FIRM KRAWIECKICH GALICYI

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

z siedzibą w Krakowie, ul. Mikołajska l. 13. Tel. Nr 3037.

Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie — w związku z odbudową kraju — zdolności produkcyjnej krajowego przemysłu krawieckiego.

W naszych pracowniach wykonywamy zamówienia męskie, damskie i dziecięce; mamy odpowiednie siły fachowe i podołamy wszelkim wymaganiom pedanteryi P. T. Klienteli. 3254 1 3

Z poważaniem

DYREKCYA.

P. T.

!PANIE!

Ze względu na brak flaszek, upraszam uprzejmie, o przynoszenie własnych, do napełniania różnokolorowym lakierem na

KAPELUSZE.

Jako najlepszy, **nie niszczący** środek do prania wszelkich, dziś tak drogich materyi, oraz

BLUZEK,

polecam korzeń mydlany.

Do farbowania materyi

polecam pierwszorzędne farby anilinowe, bez domieszki soli gryzących, które niszczą delikatne tkaniny.

Fr. Lenert,

Kraków, Sławkowska 6.

3423 Sprzedaż hurtowna oraz częściowa. 2 3

Dynamomaszyn i elektro-motorów

prądu stałego i trójfazowego o napięciu 110, 120, 220, 440 i 470 Volt do 70 KP, szaltownic, instrumentów mierniczych, jakoteż wszelkiego rodzaju materyałów instalacyjnych dostarcza natychmiast:

Rudolf Popper, inżynier

Przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i przeniesienia siły, 3236 3 3 Kraków, ul. św. Marka 25 27.



3306 30 30

L. 1106. 2792 2 2

Magistrat król. wol. miasta Kęt w myśl uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 15 lutego 1918 r. rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **inspektora policyi miejskiej** z roczną płacą 1800 koron i dodatkiem drożyźnianym w wysokości 20%, licząc od płacy zasadniczej.

Warunki:

1) Nieprzekroczony 40 życia, obywatelstwo austryackie, nieposzlakowany charakter, świadectwo zdrowia i świadectwa dotychczasowego zajęcia;
2) Egzamin kwalifikacyjny, złożony na inspektora policyi miejskiej po myśli rozp. Wydziału kraj. z dnia 20 maja 1898 Dz. u. kr. Nr 88, względnie egzamin, złożony na komendanta Posterunku żandarmeryi w myśl § 22 ustawy z dnia 25/12 1894 Dz. p. p. Nr 1 z roku 1895, względnie rozporządzenia ministeryalnego Dz. p. p. Nr 43;
3) Świadectwo z odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki w tym zawodzie przy władzach rządowych lub autonomicznych.

Posada ta nadaną będzie z dniem 1 maja 1918, a podania, własnoręcznie napisane i zaopatrzone w powyższe załączniki, wnosić należy do Magistratu miasta Kęt najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1918.

Magistrat Kęty,

dnia 16 marca 1918.

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, także z Törley, od 1/8 do 1½ litra, **kupuje** w ładunkach wagonowych, począwszy od 10 000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Kaiserova 5. — Skupujący potrzebni.** 3108 4 6

Poszukuje się

do młyna parowego gospodarczego i kontraktowego, o sprawności 100 ctn. m. dziennie, tęgiego

nadmłynarza

wolnego od wojska, oraz

siły kancelaryjnej

do prowadzenia zapisków i rejestrów młyńskich i gospodarskich.

Pisemne złożenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, wraz z podaniem warunków, należy nadsyłać pod adresem Zarządu dóbr hr. Seipio w Łopuszce Wielkiej, p. Kańczuga. 3118 3 3

Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny

L. Wasilewskiego

wydanie II, przejrzane i rozszerzone przez autora, z mapką, egzemplarz 2 K 80 h nakładem

Centralne Biuro Wydawnictw

w Krakowie, ul. Gołębia 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicyi i Królestwa Polskiego, tudzież w Centralnem Biurze wydawnictw.

Wysyłka na pocztę polową tylko po nadesłaniu należytości.

3084 5 10

Obiady domowe

z 3 dań K 2·80. Ul. Gołębia l. 16, I piętro. W abonamencie opust. 2856 8 15

Objekt przemysłowy,

pod Krakowem, z siłą wodną, turbiną, własnym torem przemysłowym, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Długa 6, III p. 3093 4 4

Leśniczy

z niższym egzaminem rządowym z 20-letnią praktyką, znający się bardzo dobrze na prowadzeniu kultur, wyrobce drzewa, trzebieżach poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje p. Maryan Szromba, Kraków, ul. Pędzichów 20, II p. 3048 3 4

Adwokat Dr Schorr w Pruchniku

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Warunki korzystne. Zgłoszenia pod adresem: Dr Schorr, Jarosław, ul. Kraszewskiego 8. 3431 3 3

Parcela budowlana

w Dębnikach, narożna (róg ul. Barskiej i Pułaskiego) do sprzedania. Wiadomość u właściciela Hermana Feffermanna, ul. Barska l. 6. 3133 4 4

Księgarnia lingwist.

Stanisława Goldmana

(przy Instytucie jęz. Ansona)

w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.

76 poleca:

Samouczki „Argus"

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języka niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 7·50 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 3·60.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie itd. itd. po K 5·50, 9·60 i t. d.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·30, 2·40, 4·—, 5·50 i t. d.

Za przesyłkę pelsc. liczy się 50 h.
Za zaliczką 30 hal. więcej.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Magister farmacyi

młody, z pięcioleciem, z najlepszą praktyką, poszukuje dzierżawy apteki, zarządu lub posady od lipca lub też sierpnia b. r. Zgłoszenia z dokładnem podaniem warunków pod **Gwido** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3116 3 3

Realność

z długiem kupię z wkładem 10.000 koron. Zgłoszenia: Bolesław Elzieński, Kraków, ul. Jana Kochanowskiego l. 22, parter. 3098 3 3

Korę świerkową

i **garbnik,** złożone do wagonu kupuje fabryka skóry Karola Feigla w Strażowie, stacya Bešiny (Dresau, Beschin) Czechy. 3046 5 5

Szewskiego

czeladnika na kołkową robotę przyjmę zaraz, lub dam robotę do domu. Andrzej Siwek, Kraków, ul. Floryańska l. 8. 3104 3 3

KALIGRAFIA

metodą Feinberga

aprobowaną przez Wys. Władze

PISMA:
POLSKIE,
RONDOWE,
NIEMIECKIE,
POSPIESZNO ANGIELSKIE
i leworęczne dla inwalidów

Skutek zdumiewający już po kilkunastu lekcyach.

Zgłoszenia codziennie w Zakładzie kaligrafii i buchalteryi kupieckiej

Leona Feinberga

nauczyciela kursów ekonom. handl. przy c. i k. Szkole inwalidów.

Kraków, ul. Stradom l. 27

(przy st. tramwaju.)

2028 7 10

Zgubiono

4 nitki korali praw., średniej wielkości, przechodząc ulicą Krowoderską, Długą do Basztowej, plantami do szpitala wojsk. OO. Jezuitów na Wesołej. Łaskawy znalazca zechce oddać do szpitala wojsk. OO Jezuitów, pawilon ofic., I p., gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 3571

Panna

młoda, z maturą ze szkół średnich, z praktyką przy gospodarstwie wiejskiem, poszukuje zajęcia, najchętniej na prowincyi. **Krysta Bystrzanowska** poste restante **Kraków 1.** 3476 1 3

Posady w biurze

poszukuje młodzieniec lat 18, z egzaminem Akad. handlowej. Zgłoszenia pod **J. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3526 1 3

Rolnik

lat 29, kawaler, poszukuje posady zarządcy większego majątku, najchętniej we wschodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „**Energiczny**" do Biura J. Hopeasa i Salomonowej w Krakowie. 3512 1 2

Poszukuję

posady biurowej.

Mogę przedłożyć najlepsze świadectwa i referencye. Łaskawe zgłoszenia pod **K. B.** poste restante **Kraków.** 3532 1 5

Elektro-monter

(młodszy) poszukuje posady. Zgłoszenia pod **W. G. 2.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3472 1 3

Ogrodnik

kawaler, lat 36, poszukuje samoistnej posady na folwarku lub w zakładzie leczniczym. Posadę obejmie zaraz za wikt i płacę. **Ogrodnik** poste restante **Przemyśl.** 3515 1 2

Poszukuję Francuzki

do konwersacyi, godzinę dziennie. Poprawska, ul. Bonerowska l. 14. II p., od godz. 1—5. 3547 1 2

Inkasentki

(izrael.) poszukuje Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Zgłoszenia u p. Samuela Spiry, ul. Grodzka 4. 3478 1 2

Szukam towarzyszki

mówiącej językiem francuskim, niemieckim i ewentualnie angielskim, od godz. 5 do 9 wiecz. Zgłoszenia: ul. Karmelicka l. 52, II p., I drzwi. 3543

Buchalter (ka)

oraz **ekspedyentki** (izrael.) znajdą posadę zaraz u firmy M. Schenker w Krakowie, Rynek l. 15. 3477 1 2

Automobilowe

latarnie, generator, bańki, syrena, podkłady i świece Boscha do sprzedania: ul. św. Krzyża l. 5, w bramie, od godz. 12—2. 3567 1 2

Masła, sera, wędlin

i stałej dostawy

mleka

w każdej ilości poszukuje

SPÓŁKA „GNOM"
Kraków, ul. Krowoderska 35.
3534 1 3

Kupię

lub wypożyczę na wakacye pianino lub fortepian. Zgłoszenia listowne pod **H. H. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3553 1 2

Do sprzedania

wanna do kąpieli nasiadowych i **lampa** wisząca. Ul. Krowoderska l. 54, I p., na lewo. 3533

Kostyum

dla dorosłej panny, granatowy, prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można w sklepie Silberfelda, ul. św. Tomasza, hotel Saski. 3526

KURSA PRAWNICZE „Ius" Kraków, Garbarska 5

przygotowują szybko przez fachowe siły do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system, szybkiego, pewnego przygotowania w drodze piśmiennej korespondencyi.

Kursa prawnicze „Ius" umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów dla egzaminów, udzielają wskazówek

wypożyczają skrypta i podręczniki.

Dla miejscowych nauka zbiorowa i indywidualna.

3251 6 10

Maszynista

egzaminowany, zdolny, obznajomiony z prowadzeniem lokomotyw oraz obsługą maszyn stałych, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **A. 3. 200.** 3544 1 4

Kierownik i prokurzysta

protokołowanej firmy, z ukończoną Akademią handlową oraz kilkoletnią praktyką w różnych fabrykach, wolny od wojska, dobry organizator, chce zmienić posadę i poszukuje miejsca kierownika lub dyrektora administracyjnego albo komercyalnego we większej fabryce. Zgłoszenia listowne pod „**Kierownik**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3551 1 3

Za dobrem wynagrodzeniem

jest wolnych kilka posad strażników nocnych. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy l. 29, od godz. 3—5 po poł. 3548

Zakład fryzyerski

poszukuje zdolnego **pomocnika fryzyerskiego.** Kleinberger, Kraków, XII, ul. Kościuszki l. 7. 3538 1 2

Firma: Władysław Lubelski & Józef Król, ul. Karmelicka 4, poszukuje zdolnej

kucharki.

Miejsce do objęcia zaraz. 3525 1 3

Potrzebna służąca

pokojowa, któraby równocześnie była pomocną przy niedołężnym starcu, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Ul. Grabowskiego l. 5, I p. 3508 1 2

Poszukuje się

kawiarki

od 15 kwietnia, do kawiarni przy ul. Basztowej l. 25. 3509 1 2

Krowa cielna

i 2 kozy z koźlętami do sprzedania. Zwierzyniec, „Stary dwór", od godz. 1—3. 3550 1 2

Kostyum jedwabny

zupełnie nowy, na panienkę średniego wzrostu, jest do sprzedania, z powodu żałoby. Wiadomość od g. 1—3 po południu, ul. Jagiellońska l. 7, II piętro. 3552 1 2

Poszukuję dzierżawy

kilkudziesięciu morgów roli z budynkami w niedalekiej odległości od Krakowa. Zgłoszenia pod Junosza przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3540 1 2

Zgubiono

10 kwietnia, na stacyi w Krakowie lub w pociągu do Lwowa papiery wojskowe oraz paszport. Znalazca dostanie wynagrodzenie 20 koron. Herschel Schreiber, Jordanów. 3584

Do sprzedania

dwa oryginalne obrazy Juliusza Kossaka. Zgłoszenia listowne pod „Obrazy" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3527

Kamienica

II-piętrowa, z nowocześnie urządzoną piekarnią, z powodów familijnych, do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Piekarnia" w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 3572

2 pokoje

kaw., umeblowane, z łazienką, kloz. elektr., na parterze, od frontu, od 1 maja do wynajęcia. Ul. Szlak 8. Wiad. u dozorcy. 3573 1 2

Mieszkanie

w willi, przy ul. 5 Listopada l. 89, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki itd., z nowoczesnym komfortem, od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość: na miejscu, od godz. 10—11 przedp. i od 3—5 po poł. 3529

Trzy tysiące dwieście koron.

Okazyjnie do sprzedania sypialnia orzechowa, t. j. dwa łóżka, dwa sienniki sprężynowe, dwie szafki nocne z marm.; umywalnia z lustrem i marm., toaletka duża z lustrem i marm., wielka konsola z podwójnem marm. lustrem i marmurem i szafa. Zgłoszenia pod Alex. Burdecki, przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3554 1 2

Farby do sukien!

we wszelkich odcieniach po 50 h dla kupców 300 sztuk za 87 K wysyła opłatnie za zaliczką Friedmann Herman, Szatmar, Deák tér 91 (Węgry). 3462 1 4

ZEGARMISTRZ lub ZŁOTNIK

znajdzie korzystną posadę jako kierownik filii w Zakopanem. Zgłoszenia przyjmuje **EMIL GOLDWASSER**, jubiler, Kraków, Grodzka 25. 3568 1 3

Księgarnia i Skład nut
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bibl. Uniwersytetów lud. Nr 189. Asnyk A. Poezye	—·80
Ernst M. dr. **Kosmografia**	6·—
Jotejko T. **Podręcznik do nauki szkolnej i śpiewu,** zb. I II po	1·20
Kozłowski-Boleścic. **Henryk Sienkiewicz**	6·40
Lewicki A. dr. **Zarys historyi Polski krajów ruskich**	6·40
Mickiewicz A. **Pan Tadeusz**	2·40
Na San-Domingo. Obrazy i wspomnienia	2·80
Prus B. **Wojtusie.** Szkice i drobiazgi	8·—
Reymont W. **Przysięga.** Nowele	8·40
— **Insurekcya. Rok 1794**	15·—
Sienkiewicz H. **Legiony.** Powieść historyczna	9·60
— **Trylogia,** 6 tomów	24·—
Stattler H. **Początkowa nauka arytmetyki w układzie metodycznym III**	2·90
Tur J. **Nauka i uczony**	5·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
3496 1 3

Na obecny sezon poleca

bluzki, suknie, halki, konfekcyę dziecięcą

3460 firma 1 3

EMIL HALLER, ulica Floryańska l. 28.

Nadszedł wielki transport
skarpetek dziecięcych od K 4·20.

Zagadnienia polityczne
obecnej doby. 3341

Inspiratorzy wojny. Nietzche i Treitschke. Napisał E. Barker.	—·90
Kultura i filozofia niemiecka. Nap. E. Boutroux	—·75
Ludność polska. Ilość i rozprzestrzenienie. Z mapami. Napisał W. Wakar.	1·80
Nowe horyzonty prawa międzynarodowego w świetle publicystyki niemieckiej. Napisał dr St. E. Rappaport.	—·90
Przyczyny wojny europejskiej przez J. Kurnatowskiego.	—·75
Śląsk Polski. Napisał L. Wasilewski.	1·40
Walka narodów o byt. Czy narody wojownicze dziedziczą ziemię zdobytą. Napisał Angel i N.	1·—
Ważność i znaczenie państw małych. Napisał H. Fischer.	—·75
Współczesna Słowiańszczyzna. Zarys etnograficzno-statystyczny. Napisał L. Wasilewski.	1·19
Zasada narodowościowa. Napisał R. Muir.	—·75

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie.
Księgarnia Nowy Świat 35.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

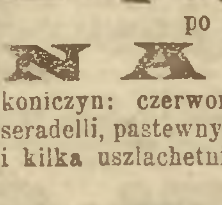
Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.**, Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44,406. Porząd. koresp. w języku niem. 36 43 0

Ogłoszenie.

Spółka dla obrotu towarowego Galicyi z Rosyą i Ukrainą, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, ul. Szajnochy l. 2, z kapitałem zakładowym 1,000.000 K, uprasza wytwórców krajowych, posiadających towar odpowiedni do exportu na Ukrainę, o nadsyłanie szczegółowych ofert z dokładnem podaniem ilości posiadanego towaru, oraz warunków sprzedaży. 3517 1 5



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg
(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 25 0

Kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych

NASIONA

koniczyn: czerwonej, białej, szwedzkiej, przelotu, lucerny, seradelli, pastewnych buraków, marchwi, buraków ćwikłowych i kilka uszlachetnionych odmian cebuli, kapusty, czarnuszki, gorczycy i t. d. 1473 10 0

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
(Oddział rolniczy)
Kraków, ul. Sławkowska 4, II p. Tel. 2972.

Przemysł naftowy

Organizująca się **spółka naftowa**, oparta na kapitale krajowym i zasadzie **rentowności** (z możliwie ograniczonem ryzykiem) przyjmie odpowiednich udziałowców.

Wobec wielkiej przyszłości galic. przemysłu naftowego udziałowcy zapewniają sobie źródło wydatnych dochodów, przyczyniając się zarazem do podniesienia wytwórczości kraju i powiększenia bogactwa narodowego.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Administracyi „Nowej Reformy" pod **„Spółka naftowa".** 3473 1 3

Nowość niesłychanie ważna.

Kupię lub **wydzierżawię** torfowiska dla produkcyi węgla torfowego w Galicyi lub Królestwie Polskiem. — **Nowość** niesłychanie ważna. — Zgłoszenia i oferty z podaniem w przybliżeniu ilości, obszaru, miejscowości i komunikacyi torfisk wyżynnych i nizinnych proszę nadsyłać do biura technicznego p. inż. Bromowicza w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, najdalej do końca kwietnia b. r. 3433 2 10

W dniach najbliższych otwiera **grono profesorów** gimnazyów krakowskich

kursa przygotowawcze

dla kandydatów obojga płci do: egzaminu dojrzałości, do wojskowego egzaminu uzupełniającego (Ergänzungsprüfung), do poszczególnych klas gimnazyów klasycznych, realnych, liceów i szkół realnych i t. d. Dla wojskowych w czasie ich urlopu, nauka w przyspieszonem tempie. Ilość uczniów ograniczona. Warunki przystępne. Zgłoszenia: ul. Czysta 6, I p. na lewo, w poniedziałki, wtorki, środy, piątki od 2—4 po południu. 3480 1 3

Nowa piękna sypialnia

dwa duże lustra z konsolami, świecznik wenecki, szafa na broń i rower damski do sprzedania w 3549 1 3

Hali licytacyjnej, Bracka 6.



OBRAZY

Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Chlebowskiego, Fałata, Grottgera, Gryglewskiego, Jul. i Woje. Kossaka, Malczewskiego, Matejki, Podkowińskiego, Siemiradzkiego, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego i wielu innych, oraz kilka starych poleca 3064 4 5

„Nieustająca wystawa obrazów"

Linia A-B. L. 46, I p. (obok hotelu Drezdeńskiego), od g. 10—1 i od 3—7. W niedziele i święta od g. 10—2.

Marchew nantejska

ogrodowa, czerwona, wyborowa, nasienie obtarte, marchew pastewna biała i żółta, pietruszka cukrowa, buraki pastewne, cukrowe i ćwikłowe, oraz nasiona różnych warzyw i kwiatów ze zbioru 1917 r., **po cenach niskich w Składzie nasion J. Trojanowskiego w Miechowie,** ziemia Kielecka. — Własne plantacye nasion, odznaczone najwyższemi nagrodami. — Sprzedaż na miejscu. 3278 9 9

Maszyny do pisania i rachowania

sprzedaje i kupuje. Jako specyalista z zagranicznem wyszkoleniem w zakresie naprawy, rekonstrukcyi maszyn do pisania, rachowania i powielania, wykonuje: **Zakład techniczno-mechaniczny**

Kazimierz Bilcharski, Kraków, Floryańska 32,
parter, w podwórzu. 2596 0 10

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.
Kurs zacznie się dnia 8 kwietnia 1918 r. — Także wszelkie formy, podług wziętej miary. 3178 2 2

Żądaniom klienteli mojej zadośćczyniąc, otworzyłem w fabryce mojej oddział **do przefasonowywania kapeluszy damskich** według najnowszych modeli.

Fabryka kapeluszy damskich

Wiener, ul. Stradom l. 5. 3420

Ważne dla rolników!

Firma K. Buszczyński & St. [illegible] „Import-Eksport"
Kraków, ul. [illegible] l. 17
ma na sprzedaż następujące nasiona:
marchew, buraki, tymotkę, [illegible], esparcetę, przelot, łubinkę, lucernę [illegible]
3594 w ilościach nie mniejszych jak [illegible] kg. 1 5

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Żeglugi Polskiej" w Krakowie

odbędzie się **dnia 27 kwietnia 1918 r.** o godzinie 6 pop. w sali Tow. „Żeglugi Polskiej", Rynek główny 19, II piętro, z następującym

porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowej działalności Stowarzyszenia.
3) Zmiana §§ 28 i 41 statutu.

W razie braku kompletu odbędzie się po upływie godziny powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które poweźmie ważne uchwały, jeżeli obecna będzie $^1/_{10}$ część członków. 3594 1 2

PREZYDYUM RADY NADZORCZEJ:

Adw. Dr Hieronim Jurczyński. Prof. Dr Józef Maryan Morozewicz przewodniczący.

W roku 1917 głuchoniemy **Łatuszek z Kwikowa** stawił do przeglądu wojskowego w Tarnowie. W powrocie do Kwikowa zaginął. Ktoby miał o nim wiadomość, niech zawiadomi **Maryannę Łatuszkową w Kwikowie,** p. Zaborów (koło Brzeska). — Otrzyma 100 K nagrody. 3531 1 5

Podczas jazdy z Krakowa do Jarosławia pociągiem Nr 15 o godzinie 6 minut 50 wieczorem 15 marca 1918 r. (w sobotę) zgubiłem w Krakowie na dworcu lub w drodze do Rzeszowa portfel z fotografią kartkową, kartą na broń, legitymacyą i t. p., oraz 70 K, 50 K i 20 K. Łaskawy znalazca niech zatrzyma 70 K, a dokumenta, nie mające dla niego wartości, niech prześle pod adresem:

Michał Dunin Wąsowicz w aptece p. Kucharskiego w Jarosławiu.
2776 1 2

Składane stołki polowe

siedzenie tkane z I celobestu pięknie i mocno wykonane, poleca

KUSZNIER
Wiedeń, II., Taborstr. 73.

Nr 1	Nr 2	Nr 3
K 310	K 385	K 460

za 100 sztuk.
3468

Zdolne modniarki

i ekspedyentki znajdą zaraz umieszczenie w firmie

D. SCHREIBER
3569 Floryańska 32. 1 2

KAWALER

lat 29, urzędnik górniczy, zamiłowany rolnik, ożeni się z panną lub młodą wdową. — Pierwszeństwo, które **mają posiadłość wiejską.** Zgłoszenia z dołączeniem fotografii przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Bolesław".** Nadmieniam, iż w razie bezprzedmiotowości zwrócę fotografie, a zarazem ręczę słowem honoru za dyskrecyę. 3424 1 2

Firma Perębski & Zimler

Kraków

poszukuje kilku **zdolnych ekspedyentek.** 3516 1 6

Pomocnica biurowa

pisząca na maszynie, szuka posady. Zgłoszenia pod Sumienna przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3433 2 3

Gabiletka

oszklona, w dobrem stanie do sprzedania. J. Jakóbiz, ul. Floryańska l. 26. 3123 1 2

2 pokoje i kuchnia

oraz

lokal sklepowy

narożny, frontowy, z 3 ubikacyi zaraz lub w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość: ul. **Długa 65, I piętro.** 3570 1 2

Flaszki z wody mineralnej

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny fabryka „ISKRA", Kraków, ulica Łobzowska l. 8. 3519 1 7

Poszukuje się

na kierownika tartaku i młyna w małem miasteczku zachodniej Galicyi, człowieka, obznajomionego z tego rodzaju przedsiębiorstwem, w pełni sił, uczciwego, (inwalidy, względnie młodszego emeryta). Warunki bardzo korzystne. **Kaucya** wymagana. Zgłoszenia z odpisem świadectw lub rekomendacyami przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Dyrektor młyna i tartaku".** 3545 1 3

Kamienica jednopiętrowa

w mieście powiatowem w zachodniej Galicyi jest do sprzedania. — Informacyi udzieli p. Franciszek Guszkiewicz w Tuchowie. 3546 1 3

Maalusiu!

Proszę odebrać list na poste restante Janek. 3537

Cementu i wapna

w ładunkach wagonowych dostarcza do Austryi i Węgier firma

J. Akawie

3466 **Kielce, ul. Hypoteczna l. 12.** 1 3

Czasopisma polskie

	koron
Burinik Postępowy. Miesięcznik, rocznie	6·—
Bluszcz. Tygodnik kobiecy, kwart.	12·—
Czasopismo Techniczne. Dwutygodnik, rocznie	24·—
Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci, kwart.	3·—
Maski. Dwutygodnik literacko-artyst., kwart.	13·—
Muchy. Tygodnik humorystyczny, kwart.	10·—
Myśl niepodległa. Dwutygodnik liter., kwart.	10·80
Nowości Illustrowane. Tygodnik, kwart.	8·75

	koron
Ogrodnik. Dwutygodnik, półrocznie	18·—
Poradnik gospodarski. Tygodnik, półrocznie	8·—
Przegląd Techniczny. Tygodnik, kwart.	13·50
Rolnik. Tygodnik, półrocznie	18·—
Świat. Tygodnik, kwartalnie	12·—
Szczutek. Dwutygodnik, kwartalnie	3·60
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 10·40, z przesyłką	12·—
Ziemianin. Miesięcznik, rocznie	18·—

Czas odnowić prenumeratę.

Księgarnia G. E. Fridleina, Kraków, Rynek L. 17.

2757 4 4

Kowala-maszynisty

poszukuje się na wieś, znającego się na maszynach rolniczych i o ile możności na prowadzeniu lokomobili. Zarząd dóbr **Mikulice,** p. Kańczuga, stacya kolei **Przeworsk.** 3467 1 2

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane mebla gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 9 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. [illegible]

Rzadca drukarni L. K. Górski